

GAZETA LWOWSKA

Telefon Redakcyi Nr. 38.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sukotewskiego** we Lwowie **Passaż Hausmanna** t. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: **C. Adam (V. de Raczewski)** 88 Rue de Varenne.

Komisyja budżetowa rozpocznie swe czynności d. 21 bm. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby posłów znajduje się 21 wniosków nagłych pozostałych z poprzedniej sesyi, w ich zaś rzędzie wniosek p. dr. Mühlwertha o wykreślenie włościan studentów w Uniwersytecie wiedeńskim, jako to wnioski pp. Wolfa,

Czernego-Hudeca, Choca, dr. Baxy w sprawie zdarzeń w Lublanie we wrześniu zeszłego roku.

Na pierwszym miejscu znajduje się wniosek p. Burzivala i towarzyszy o zaprowadzeniu nazw stacji kolejowych i biletów jazdy w dwu językach.

Jest rzeczą prawdopodobną, że znaczna część wniosków nagłych, pozostałych z poprzedniej sesji, zostanie w ciągu obrad cofnięta.

*

Z *N. fr. Presse* dowiadujemy się, że w sprawie reformy regulaminu niemieckie stronnictwa wolnomyślnie nie powzięły jeszcze żadnych wiążących uchwał.

W kołach tych spotykają się propozycje dr. Steinwendera z niejedną krytyką, co też dostarczy sporo przedmiotu do dyskusji na najbliższym zebraniu tych partyj.

*

Sejm krajński po obradach nad referatem w sprawie założenia słoweńskiego Uniwersytetu w Lublanie, uchwalił rezolucję: z wezwaniem Rządu, aby poczynił natychmiast potrzebne kroki, celem założenia w Lublanie Wszechnicy, przedewszystkiem wydziałów teologicznego i prawniczego; z oświadczeniem się przeciw założeniu włoskiego Uniwersytetu w Tryeście; wreszcie z protestem przeciw bezprawnemu postępowaniu rektora wiedeńskiego Uniwersytetu na szkodę studentów słoweńskich.

Awans styczniowy w c. i k. Armii.

(IX.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. Armii* ogłasza: **Rezerwowym kadetami** zamianowani zostali następujący rezerwowi podoficerowie w pułkach artylerii polnej: Rudolf Schmidt 1 p. haubie, Bruno Rosenzweig 31 p. art. poln., Otto Hermann 10 dyw. art. konnej, Wiktor Langer 1 p. art. poln., Stefan Maly 10 dyw. art. konnej, Józef Konečný 29 p. art. poln., Aloizy Pfertner 10 p. haubie, Leonard Fessler z 1 p. art. poln. przy 32 p. art. poln., Hugo Bathelt 1 p. haubie, Stefan Kaposztas z 11 p. haubie przy 4 dyw. haubie ciężkich, Oskar Thien 1 dyw. art. poln., Saul Suchestow 33 p. art. poln., Jan Nowakowski z 3 p. art. poln. przy 2 p. art. poln., Antoni Matzenauer 1 p. art. poln., Ryszard Hohlbaum, Konrad Uhl i Franciszek Nesvadnik 1 p. haubie, Jan Mayer 1 dyw. art. konnej, Rudolf Wagner z 3 p. art. poln. przy 32 p. art. poln., Jan Ryż z 10 p. haubie przy 3 dyw. haubie ciężkich, Wacław Pasterczyk 10 dyw. art. konnej, Franciszek Šrom 10 p. haubie,

Władysław Płocica *recte* Płoszynski 32 p. art. poln., Eliasz Hirschhorn i Eugeniusz Holub 11 p. haubie, Jan Raschka 2 p. art. poln., Leopold Widimsky z 1 p. art. poln. przy 2 p. art. poln., Maurycy Passinger, Gustaw Krumey i Wiktor Schmidt 2 p. art. poln., Jan Sigmund 1 p. haubie, Rudolf Philipp 2 p. art. poln., Edgar Kafka 1 p. haubie, Józef Glajcar 31 p. art. poln., Józef Hanel 1 dyw. art. konnej, Juliusz Krämer 28 p. art. poln., Wilhelm Till z 31 p. art. poln. przy 20 p. art. poln., Józef Stano 31 p. art. poln., Maksymilian Pallas 33 p. art. poln., Stanisław Ożegalski 1 p. haubie, Ludwik Szabó z 10 dyw. art. konnej przy 4 dyw. art. konnej, Karol Pretsch 1 p. art. poln., Oskar Kempny i Gustaw Kisza 31 p. art. poln., Wilhelm Gutman i Egon Mauthner z 2 dyw. art. konnej przy 10 dyw. art. konnej, Jan König 1 p. haubie, Ryszard Mader 2 p. art. poln., Ferdynand Schmalenberg z 11 p. haubie przy 3 dyw. haubie ciężkich, Władysław Rudnicki 1 p. art. poln., Józef Trampler 11 p. haubie, Tytus Sobota 31 p. art. poln., Oskar Kafka 1 p. haubie, Ernest Hennlich 31 p. art. poln., August Richsner z 3 p. art. poln. przy 2 p. art. poln., Emilian Podlaszek 33 p. art. poln., Otto Wenzel 1 dyw. art. konnej, Władysław Jonkner z 1 p. art. poln. przy 2 p. art. poln., Gustaw Rzehak z 5 p. art. poln. przy 33 p. art. poln., Fryderyk Hükel z 2 dyw. art. konnej przy 10 dyw. art. konnej, Jerzy Viola z 10 dyw. art. konnej przy 4 dyw. art. konnej, Rudolf Mayer z 6 p. art. poln. przy 32 p. art. poln., Robert Kauders z 6 p. art. poln. przy 33 p. art. poln., Lotar Neusser z 1 dyw. konnej przy 18 p. art. poln., Józef Schwanzer, Wilhelm Schäfer i Rudolf Wlaka 2 p. art. poln., Rudolf Kwak z 10 p. haubie przy 3 dyw. haubie ciężkich, Jan Kramer z 1 dyw. art. konnej przy 20 p. art. poln., Arnold Siegl z 1 p. art. poln. przy 2 p. art. poln., dr. Wilhelm Goldlust 1 dyw. art. konnej, Ernest Kuchida i Konstanty Manowarda 32 p. art. poln., Wacław Fiedler 33 p. art. poln., Karol Grelowski z 10 p. haubie przy 3 dyw. haubie ciężkich, Karol Zicha 2 p. art. poln., Ryszard Müller 32 p. art. poln., Józef Halaćński 11 dyw. art. konnej, Cyril Sadu 10 p. haubie, Aloizy Pall z 5 p. art. poln. przy 32 p. art. poln., Rudolf Pawłowski 11 p. haubie, Mieczysław Pawluk 32 p. art. poln., Stanisław Puhała-Cywiński z 11 p. haubie przy 3 dyw. haubie ciężkich, Włodzimierz Kruszelnicki 32 p. art. poln., Wojciech Słowij 11 dyw. art. konnej, Stefan Myszkowski 10 dyw. art. konnej, Zygmunt Szporek 31 p. art. poln., Wiktor Mianowski 33 p. art. poln., Franciszek Schwarz z 1 dyw. art. konnej przy 17 p. art. poln., Wojciech Schuster z 3 p. art. poln. przy 2 p. art. poln., Roman Lewicki 11 p. haubie, Stanisław Skarbek-

Malezewski 11 dyw. art. konnej, Witold Ambros 31 p. art. poln., Maryan Dębicki z 10 p. haubie przy 3 dyw. haubie ciężkich, Józef Valenta z 6 p. art. poln. przy 32 p. art. poln., Jan Elsinger 33 p. art. poln., Karol Kriecht z 4 p. art. poln., przy 32 p. art. poln., Jan Tedesko z 4 p. art. poln. przy 33 p. art. poln., Apolinary Arnstein z 3 p. art. poln. przy 33 p. art. poln., Leon Kaspar z 4 p. art. poln. przy 32 p. art. poln., Henryk Pistreich 32 p. art. poln., Teodozy Fedynski z 10 p. haubie przy 3 dyw. haubie ciężkich, Karol Korst z 4 p. art. poln. przy 33 p. art. poln., Tadeusz Wierzbowski 33 p. art. poln., Gustaw Leupelt z 9 p. haubie przy 33 p. art. poln.; w artylerii fortecznej: Bogumił Rużicka z 2 p. przy 3 p., Franciszek Lichtenekar 2 p., Jan Zidek 3 p., Fryderyk Richter 2 p., Józef Owczarzak z 1 p. przy 3 p., Karol Anger 2 p., Ignacy Jirasek 2 p., Wilhelm Łukasiewicz 3 p., Mirosław Blahut z 2 p. przy 3 p., Tadeusz Abłamowicz i Fryderyk Pontes 2 p., Emanuel Faltus z 2 p. przy 3 p., Mojżesz Eisen 2 p., Aloizy Krajčičik z 2 p. przy 3 p., Wincenty Paleček z 2 p. przy 1 bat., Michał Stepek 2 p., Karol Ludwig i Adam Zarudski 3 p., Nicefor Sadowski 3 p., Jan Matoušek z 2 p. przy 1 bat., Józef Lewandowski 1 p., Mirosław Rošický z 2 p. przy 3, dr. Wojciech Kyjovsky 2 p., Antoni Liška z 2 p. przy 3 p., Karol Thomay z 2 p. przy 1 bat., Pinkas Lehrmann z 1 p. przy 3 p., Franciszek Leiner 2 p., Mikołaj Nycz z 1 p. przy 3 p., Augustyn Ružicka i Ferdynand Liška z 2 p. przy 3 p., Józef Gorge 2 p., Jarosław Šubr 2 p., Jan Piašický z 2 p. przy 3 p., Jarosław Sach z 2 p. przy 1 bat., Józef Odsloň z 2 p. przy 1 bat., Jan Hlaváč z 2 p. przy 3 p.; w 3 p. trenu: Wilhelm Weingartner, Jarosław Hermann, Tadeusz Osiadacz, Józef Watzke, Wilhelm Stark, Józef Ort, Józef Stenberk, Franciszek Barta, Rudolf Miksch, Franciszek Homolka, Jan Neumann i Aloizy Culka, Emil Mašin, Fryderyk Preussler, Kamil Kluger, Wiktor Schindel, Adolf Töpfer, Wacław Bruna, Teodor Ružicka i Jerzy Langstein, Prawoslav Pečený, Grzegorz Ott, Karol Kerhart, Adolf Valenta, Ondrej Birndt, Józef Šteska, Edmund Prochazka i Karol Pospíšil, Karol Hauser, Antoni Bezucha, Franciszek Scholz, Paweł Bittner, Franciszek Franek, Edward Schreiber, Jan Žitka, Jarosław Fírbaš, Rudolf Lehmann, Zdenko Sekera, Kamil Weiner, Aleksandr Rappel, Rudolf Jůza, Otto Dvořák, Brzysław Autoš, Jarosław Kulič, Wacław Brabec, Karol Hakenschmidt, Alfred Linck, Wacław Slavik, Maks Komma, Rudolf Jellinek, Leopold Biener, Ferdynand Napřavil, Jan Ševčík, Franciszek Lieberman, Edward Chadaba, Otto Roubíček, Adam Tyszkowski, Józef Heitler, Jarosław Rešnera, Wacław Šercl, Adolf Jaroš, Antoni Hurt, Ottokar

Plavec, Miłosław Zahalka, Milan Schmid, Aloizy Vanek, Miłosław Focht, Józef Cerný, Józef Wácha. (C. d. n.)

Na Bałkanach.

Prasa o porozumieniu Austro-Węgier z Turcją.

Turecki *İkdam* pisze, że kwestję propozycji Austro-Węgier co do 2½ miliona f. tur można uważać za załatwioną. Sprawa poczt i cła będzie uregulowana.

Do *N. W. Tagblatt* donoszą z Petersburga, że koła rządowe rosyjskie są zadowolone z porozumienia Austrii z Turcją, gdyż jest toj wzmocnienie pokoju europejskiego. Rosya pragnęłaby załagodzenia antagonizmu między Anglią a Niemcami. W Rosyi, zdaniem tych kół, nikt nie uprawia polityki przeciw Niemcom. Br. Aehrenthal odniósł w swej polityce wielki tryumf.

Wedle informacji, jakie otrzymała *N. Fr. Presse*, rosyjska prasa panslawistyczna jest silnie rozgoryczona i atakuje własną dyplomację, zarzucając jej nieudolność.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Berlina: Konferencya bałkańska prawdopodobnie zadowolili się przyjęciem do wiadomości porozumienia austro-tureckiego. Co do Serbii, to potrzeba, aby Austrija patrzyła jeszcze przez palce na niejedną nietaktowność tego państewka, ale przyjdzie jej to teraz łatwiej dzięki ugodzie z Turcją.

Toż samo pismo powiada: Porozumienie austro-tureckie jest zwycięstwem dyplomatycznym Turcji. W zamian za prawa czysto teoretyczne otrzymuje Turcja znaczne wynagrodzenie, albowiem warunek powołania trybunału rozjemczego do zbadania tytułów własności domen w Bośni i Hercegowinie, jest tylko formalnością. Br. Aehrenthal zasługuje na uznanie z powodu swej roztropnej ustępczości, postanowienie zaś Turcji, by zasadniczo zgodzić się na propozycję Austrii, jest nowym dowodem rozumu działaczy otomańskich. Bułgaria zrozumie, że teraz na nią przyszła kolej spełnienia słusznych żądań Turcji i przystania na wynagrodzenie za linię kolejową, oraz za oderwanie Rumelii Wschodniej, bo jeśli wielkie mocarstwo było gotowe wykupić czysto teoretyczne pretensje, to małe państewko zobowiązane jest do wyrównania rzeczywistej materialnej szkody, nie zasłaniając się swą godnością.

Na uwagę zasługują także dalsze głosy prasy angielskiej.

Daily Chronicle składa życzenia Rządowi Austro-Węgier i Turcji z powodu porozumienia i daje wyraz przekonaniu, że br. Aehren-

31

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

IX.

(Ciąg dalszy).

Począłem czynić jej wymówki, że nie uprzedziła mnie o swoim przyjeździe ofiarowałem jej moje usługi i zaprosiłem na śniadanie nazajutrz. Musiałem długo prosić, zanim przyjechała. Zawsze pełna wdzięku, chociaż z kolei łatwo zachmurzająca się, jest mniej zdecydowana, mniej pewna siebie, niż w Anglii.

Rozmawiając, zatrzymaliśmy się przy balustradzie okrążającej terasę. Wśród dwu wazonów kwiatowych mieliśmy u stóp naszych wielki basen środkowy, zasypany kwiecistymi a w dali zieleni drzew, zamykających perspektywę ogrodu. Błyszczący pyłek wodny wydobywał się ze skrapiających gazony przyrządów. Gromadka dzieci bawiła się wesoło. Szelest jakiś szuszek, w towarzystwie żony wdychał z rozkoszą i jakby po raz ostatni świeże powietrze wieczoru. Gołębie ulatywały gromadnie, a jeden z nich umieszczał się na wzniesionej ręce bogini kamiennej. Była to chwila rozkoszna, w której wszystkie przedmioty zdają się być ozłoczone, w której spracowany mózg człowieka nie ma dość siły odpornej przeciw rozkoszy takich wrażeń.

Patrzyłam za nią, gdy się oddalała ku alei de l'Observatoire, patrzyłam tak długo, aż zniknęła. A jednak wolałam ją w Londynie, walczącą dzielnie i nieco ujarzmioną.

13 czerwca. — Zapraszając ją do siebie, nie miałem innej myśli tylko, aby dać Elżbiecie przyjaciółkę, którą mogła przez swoją inteligencyę czynną i ten wdzięk żywotny, jaki wszędzie wokół siebie rozta-

czała, wywrzeć na nią wpływ dobroczynny. Nie, rzeczywiście, innej myśli nie miałem. Gdyby nawet obudzała we mnie zainteresowanie się bardziej namiętne, to uczucie to nie było przeznaczone do przekroczenia granic tej wewnętrznej dziedzi, w obrębie której każdy zachowuje swoją swobodę.

Otóż, po wyjściu Anny de Sézery, zapomniałem Elżbietę o jej wrażeń. Przedstawiłem już jej zrana przebieg jej życia, które zgębnione losem, dźwignęło się.

— Tak — odrzekła. — Wiem, że była ładna. Ale małe ma włosy i za duże usta.

Nie zwróciłem na to uwagi. Ale znam jej oczy, jej twarz, figurę. Po cóż taka niesprawiedliwość? Zresztą nie żądałem wizerunku fizycznego. Gdy los nam wszystko uczynił łatwym, gdy nie potrzebowaliśmy czynić żadnych wysiłków i nie doznaliśmy niedostatku, czyż dlatego mamy się okazywać tak pełnymi nędznej wzgardy? Są słowa tak niezręczne, że stają się w pamięci naszej jak gdyby granicznymi kopcami, oddzielającymi nas od osoby, która je wypowiedziała.

25 czerwca. Po tem niepowodzeniu zaniechałem starania się o wciągnięcie Anny de Sézery do mego domu. Jesteśmy prawie sąsiadami; odwiedzam ją w jej mieszkaniu przy ulicy Cassini. Jest to mała prosta uliczka, do której wejście ocieniają drzewa alei de l'Observatoire. Nikt prawie przez nią nie przechodzi i mieszkając tam można mieć, że się jest bardzo daleko od Paryża. Oboje mamy wyjechać, ona do Londynu, aby zerwać z dawnym swym życiem, ja na wieś. Każde odwiedziły moje mogą być ostatnie. Ale z dnia na dzień wyjazd nasz jest odkładany. Wieczorem, po skończonej pracy, zastaję wracającą z miasta do mieszkania, gdzie oboje szukamy wytchnienia i rozrywki w miłej rozmowie.

— W Anglii, powiedziała mi zaraz w początkach tej nowej przyjaźni, mogłabym pana przyjmować u siebie często bez żadnej przeszkody. Tu, nie wiem....

Ale przecież mamy wyjechać? Bez stosunków i znajomości ona gubiła się w Paryżu, jak ja byłem zgubiony w moim życiu.

27 czerwca. Mała Marya Ludwika zapomniała mnie, dlaczego wieczorami nie prowadzę jej na spacer.

29 czerwca. Zwiedziłem z Anną de Sézery muzeum Carnavalet. Postanowiliśmy, że w zimie pokażę jej cały Paryż nieznany, Paryż noszący znamię wieków i wielkich ludzi. Z nią rozmowy nie mają kresu. Gdy przybywam do niej, jest zawsze chwila pewnego skrzepowania, lecz rozprasza je wnet pierwszy lepszy przedmiot dyskusji. Zapewnia mnie, że przynoszę jej to życie intelektualne, którego w Londynie nie znają.

30 czerwca. Pożegnania.

— Pani wyjdzie za mąż w Anglii?

— Nie sądzę.

— Tak będzie, — czuję to.

— Mam lat trzydzieści. Obawiam się, że się nie zdołam zdecydować. Gdy byłam młoda, wymagałam tak wiele od życia i miłości!

— A teraz?

— Teraz wymagam jeszcze więcej....

— Nie przybędzie pani do swoich okolic, do Dauphiné?

— I po cóż? Niech pan za mnie odwieździ kiedy Saint-Ismier. Opowie mi pan za powrotem, czy zamek nie został odrestaurowany, czy drzew w parku nie wycięto, czy nie oszpecono mego dawnego widoku. Chciałabym, aby tak było....

Pożegnałem ją niezręcznie! Uczucie rozstania tamowało mi wyrazy w ustach. A ona? Obyczaje angielskie oswoiły ją z pewnego rodzaju kameraderią, z temi poufnymi przyjaźniami, które u nas są i rzadkie i trudniejsze do utrzymania. Mam jednak nadzieję, że nasza przyjaźń, oparta z jednej strony na mojej rozwadze, a z drugiej na jej przyrodzonej szczeroci, przetrwa długie czasy.

Saint-Martin-d'Uriage. Lipiec. List z Londynu, pełen ufności i spokoju, nadto spokojny, tak spokojny jak owe dni letnie, których nie cierpię, gdy to ani jeden listek na drzewach nie zadrga w atmosferze wysuszonej.

Sierpień. Teraz listy jej nadchodzą do mnie regularnie. Przyzwyczajono się już u mnie do widoku marek angielskich. Wszak jest rzeczą naturalną, że w ostatniej mojej tam podróży, pozawierałem stosunki przyjaźne, które korespondencya przedłuża.

Wrzesień. Z tygodnia na tydzień ta dziwna przyjaźń staje się coraz ściślej, pomimo oddalenia. I przyzwyczajam się do myśli, że będzie ona z konieczności nie zupełna, — rezygnuję się na to, w zamian za nadanie interesu memu życiu. W tych dniach wrześniowych, których niepewna pogoda jest zapowiedzią rychłego zachmurzenia, zdarza mi się być jej niewiernym, zapominać o niej, patrząc na pierwsze opadające bez widocznej przyczyny liście, wśród udręczającej ciszy wieczornej. Ale to może właśnie ona nadaje tym moim wrażeń nową barwę? Miłość nasza rozszerza się do tego stopnia, że chce się łączyć ze wszystkim, co się z myśli naszej wylania na zewnątrz i ze wszystkim, co w ustawicznym ruchu wychodząc od siły przyrody, w nasze uderza umysły, a potem skupia w punkcie jedynym całą naszą zdolność odczuwania. Czy dobrze to napisałem: nasza miłość?

28 września. List jej datowany z Paryża. Stanowczo opuściła Anglię. — „Pozostawiam za sobą — pisze mi — lat dziesięć; dziesięć lat zwykle dla wszystkich najpiękniejszych, które jednak dla mnie zdają się być latami wieku dojrzałego. Czy jestem starą panną, czy debiutantką życiową? Sama nie wiem. Widzę po za sobą młodość, z której nie korzystam. Żyłam tyle i tak mało! Czuję się swobodną, bez troski, a zarazem słabą. Z tej strony kanału tracę wszelkie zaufanie w siebie i staję się jak chwiejną. Żal mi za życiem angielskim. Tutaj wy nie znacze dostatecznie rozkoszy szerokiego powietrza, niezależności, prawości w stosunkach. Zawarliśmy przyjaźń: a czy pan wie, że to nas zobowiązuje bardzo i że między nami to pakt poważny? Lękam się, że pan nie zdaje sobie dostatecznie z tego sprawy i przypominam to panu, zanim się zobaczymy....“

Czyżby ton moich ostatnich listów był mimowolnie zanadto namiętny? Czyżby myśli moje lecały ku niej, jak strzały, zraniły jej serce?

(Ciąg dalszy nastąpi).

thał w interesie pokoju okaże pojednawcze stanowisko wobec Serbii i Czarnogóry.

Daily Telegraph omawia rozgoryczenie w Rosji z powodu przyjęcia do skutku porozumienia i zauważa, że w sprawie konferencji z jednej strony Rosja jako przewodniczka Słowiańszczyzny, z drugiej strony Anglia i Francja, jako przyjaciółki państw bałkańskich, są uprawnione do zapytania, o ile ich interesy naraziła polityka Austro-Węgier na szkodę, państwa te są zmuszone domagać się zmian, które uchroniłyby je przed szkodami.

Wedle Standard, istnieją jeszcze punkty, które nie mogą być wyłączone przez Rosję i Austro-Węgry załatwione. Niechaj Monarchia austro-węgierska będzie przekonana, że im bardziej pojednawczą się okaże, tem więcej zyska uznania u swych przyjaciół na Zachodzie, którzy z pewnością nie mają zamiaru zakłócać stosunków na Bałkanie. Serbia i Czarnogóra powinny zrozumieć, że nie mogą rachować na pomoc i jeżeli miałyby odwagę rozpocząć walkę z Monarchią, to naraziłyby się na zupełną klęskę.

Z parlamentu tureckiego.

Pomiędzy trzema mowcami, którzy onegdaj zabierali głos w sprawie *exposé* w. wezyra, znajduje się także Dorew, bułgarski deputowany z Monastyrza. Omawiał on w szczegółowy sposób konieczność uregulowania kwestyj zagranicznych, aby można było potem przeprowadzić reformy wewnętrzne. Mowca twierdził, że zarówno ogłoszenie niezawisłości Bułgarii, jak aneksji Bośni, są to ciężkie klęski dla konstytucji Turcji i dla jej miłości własnej, ale więcej niż uczuciem należy kierować się względem na to, że gdyby Turcja nie uwzględniła żądań Austrii i Bułgarii, to ograniczyłoby to ją w polityce wewnętrznej, a kraj nie może być wystawiony na ciągłe niebezpieczeństwo.

Omawiając kwestję bośniacką — rzekł Dorew — że nawet w razie, gdyby mocarstwa uchwaliły, że Bośnia i Hercegowina nie mają należeć do Austrii, to zdecydowałyby one raczej, żeby rozdzielić te kraje między Serbię a Czarnogórę, niż, żeby dostały się one napowrót Turcji. (Wielka wrzawa w Izbie. Prezydent upomina mowcę, aby nie zajmował się rozwiązaniem tej kwestyi).

P. Dorew w dalszym ciągu powiada, że przy uwzględnieniu polityki Anglii jest jednak odpowiednią rzeczą, by Turcja łączyła się z wielkimi mocarstwami, a nie z dwoma małymi krajami. (Wrzawa i przerywania).

Omawiając sprawę niezawisłości Bułgarii, zauważył Dorew, że Bułgarzy w Turcji uważani są za wyjętych z pod prawa.

Prezydent przerywa mowę, iżby Bułgarzy byli wyjęci z pod prawa.

P. Dorew powiada, że na prawo przemawiania w imieniu 2 milionów Bułgarów Turcji. Bułgarzy ci wiele działali dla konstytucji i przygotowali do niej teren.

Minister spraw zagranicznych Hilmi basza wystąpił jako były gen. inspektor i minister spraw wewnętrznych przeciw twierdzeniu Dorewa, iżby ktokolwiek w Turcji był uważany za wyjętego z pod prawa. — Wybory wszędzie przeprowadzono w porządku. Mowca z całą stanowczością odpiął ku. Mowca z całą stanowczością odpiął ku. Mowca z całą stanowczością odpiął ku.

Wczorajsze posiedzenie Izby trwało 4 godziny. Podczas odczytywania protokołu z ostatniego posiedzenia, Izba, na uwagę jednego z posłów uważa za niedopuszczalny wyraz „mocarstwo“ w odniesieniu do Bułgarii, którego użył któryś poseł na tem posiedzeniu.

Odczytano następnie interpelacje i wniośki, poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Dzienniki tureckie omawiają wyczerpująco *exposé* w. wezyra, ale większość pism czyści to jedynie w niedługich artykułach z powodu nawału materiału. Prawie wszystkie dzienniki wyrażają się z uznaniem o Kiamilu baszy. Organ komitetu jedności i postępu pisze, że Izba zawetowała zaufanie Kiamilowi, aby nie mieszać się do szczegółów kwestyi zagranicznych i nie robić trudności. Dziennik ten powiada, że na wielką uwagę zasługuje następ *exposé* o przywróceniu przyjaźni z Anglią.

Aresztowania w Konstantynopolu.

Dzienniki tureckie donoszą, że aresztowania członków komitetu Fedakiezan trwają w dalszym ciągu. Dotychczas sprawa ta nie jest jeszcze wyjaśniona. Zdaje się, że komitet ten wywoływał rozruchy, a nawet zagrażał ambasadorom. Według jednej wersji członkowie komitetu zamierzali urządzić podczas odczytywania *exposé* demonstrację, według drugiej wersji mieli uprawiać poważną agitację w sprawie następstwa tronu.

Dziennik *Serbesti*, który utrzymywał stosunki z ks. Sabas Eddin, broni komitetu Fedakiezan. Komitet ten składa się przeważnie z wygnanców, którym udzielono amnestyi, a którzy mają żal do komitetu młodotureckiego za to, że nie zajął się ich sytuacją. *Serbesti* dowiaduje się, że uwię-

zienie członków komitetu nastąpiło w skutek intryg i denuncyacji kilku członków komitetu jedności i postępu, którzy wstąpili do komitetu Fedakiezan. Cała sprawa nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona, zdaje się jednak, że nie ma ona zbyt wielkiego znaczenia.

Położenie w Serbii.

Różne doniesienia z Serbii określają usposobienie kół rządowych i ludności, jako wprost rozpaczliwe. Nadzieje Serbów dobiło zwłaszcza katagoryczne podobno oświadczenie gabinetu londyńskiego, że Serbia nie może liczyć na żadną pomoc ze strony Anglii, w razie, gdyby się porwała na wojnę z Austrią. To też wobec tego zupełnego odosobnienia animusz wojenny zupełnie osłabł.

Niemniej jednakowoż pogłoski, że król Piotr już wczoraj miał na Radzie ministeryjalnej oficjalnie ogłosić zamiar abdykowania na rzecz następcy tronu, okazały się nieprawdziwymi. Wogóle kwestya następstwa tronu w ostatnim czasie nie była na porządku dziennym z tego powodu, gdyż i zmiana osoby panującego nie zdołałaby usunąć obecnego odosobnienia Serbii; z drugiej zaś strony kół dworskie obawiają się zmiany panującego ze względu na temperament i nieobliczalność królewicza Jerzego.

Onegdajszy bal dworski został odwołany z tego powodu, że książę Jerzy groził publicznym skandalem.

Z okazji Nowego Roku (st. st.) dzienniki stwierdzają, że rok ubiegły był dla narodu serbskiego najniebezpieczliwszym od czasu kongresu berlińskiego. Także Rok Nowy zapowiada Serbii ciężkie ofiary. Pisma wyrażają nadzieję, że naród serbski potrafi znieść te ofiary i przez to zdobędzie prawo do lepszej przyszłości.

Trgovinski Glasnik donosi, że stowarzyszenie kupców otrzymało na zapytanie, czy bojkotować Austrię, odpowiedź od rządu, że nie należy tego czynić. Rząd zastosuje wszelkie środki, aby zapobiedz bojkotowi, bo jego zdaniem w interesie Serbii leży, by nie zrywać dobrych stosunków z Austro-Węgrami. Gdyby jednak później warunki się zmieniły, to rząd będzie wiedział, jaki jest jego obowiązek.

Z powodu zbliżania się terminu zebrania Skupczyny, niektóre stronnictwa rozważają kwestję, czy gabinet Welimirowicz ma pozostać u steru. Prawdopodobnie stronnictwa zgodzą się na to, by Skupczyna nie robiła trudności temu gabinetowi.

Zwono oskarża I. szefa sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych. Spalankowicza, że przez nierozwagę udaremnił porozumienie się Serbii z Turcją.

Konstantynopol. Ruch bojkotowy przeciw austro-węgierskim towarom i okrętom Lloyd weale jeszcze nie osłabł. Niemiecki dziennik handlowy, wychodzący w Konstantynopolu, wyzywa rząd, aby położył kres bojkotowi, oraz donosi, że tragarze i inni robotnicy wypowiedzieli posłuszeństwo syndykatom bojkotowemu i rozpoczęli wyładunek towarów z pewnego okrętu austriackiego.

Konstantynopol. Dzienniki tureckie donoszą, że onegdaj panował strejk wśród personelu urzędników poczt i telegrafu i personel próbował nawet ataków. Minister policyi i minister poczt i telegrafów osobście interweniowali. Wskutek strejku prawdopodobnie zaszło wczoraj opóźnienie w służbie telegraficznej.

Belgrad. Minister spraw zagranicznych Milovanović oświadczył, że wczorajsze doniesienie berlińskiego *Tagu*, o zwołaniu nadzwyczajnej Rady ministeryjalnej, jest wysane z pałacu.

Tak samo fantastycznym wymysłem jest doniesienie pism zagranicznych o rzekomych burzliwych zajściach na ostatnim posiedzeniu Rady gabinetowej.

Dzisiaj Rada gabinetowa się nie odbędzie.

Saloniki. Grecka gmina Korissa zwróciła się do patriarchyatu z prośbą o pomoc przeciw samowolnemu zamykaniu greckich szkół i wydaleniu greckich nauczycieli i księży.

KRONIKA.

Lwów, 15 stycznia.

Kalendarz.

Sobota (16 stycznia):
Marsowego pap. — Włodzimierza. — Małachija pr.
Wschód słońca o godzinie 7:15 rano, zachód słońca o godzinie 3:52 po południu.

Z kolei państwowych.

W dyrekcji lwowskiej przeniesiony został komisarz budownictwa Wojciech Sadel, zastępca naczelnika II. sekcji konserwacji w Samborze,

do VI. sekcji konserwacji we Lwowie na takie same stanowisko.

Przyjęta została jako manipulanka Anna Proczkowska dla urzędu ruchu Lwów-Podczajne.

— Z kolei. Skutkiem zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na kolei wąskotorowej Nowy Łupków-Cisna z dniem wczorajszym aż do odwołania.

— Administracja podatków we Lwowie ogłasza, że kontrybucji, mieszkający w mieście Lwowie, a obowiązani do przedłożenia na r. 1909 fasy do podatku osobisto-dochodowego i podatku rentowego, mogą fasy te złożyć także ustnie w Administracji podatków we Lwowie, przy pl. Cłowym 1 w godzinach urzędowych (od 9—1) przed południem w czasie do końca stycznia 1909 r. Kontrybucji, którzy mają zamiar fasy wnieść pisemnie, otrzymają odpowiednie druki w protokole podawczym Administracji podatków w godzinach urzędowych. Wykazy poborów przedkładać mają służbowi co do osób, pobierających płace służbowe lub pensje emerytalne, o ile te płace, lub emerytury co do jednej osoby kwotę 1.200 koron rocznie przenoszą. W wykazach tych należy podać kwotę stałych i zmiennych poborów, wypłaconych faktycznie w r. 1908. Przy poborach zmiennych byłoby pożądane, aby służbowi wykazywali pobory tak z r. 1908, jak również z tych lat poprzednich, które są miarodajne dla obliczenia przeciętnego dochodu z tychże poborów, podlegających opodatkowaniu na r. 1909. Odnośne wykazy sporządzać należy na przepisanych drukach, których udzielać będzie władza podatkowa stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie. Do przyjmowania wykazów kompetentna jest ta władza podatkowa, w której okręgu mieszka służbowy, względnie znajduje się dotyczące przedsiębiorstwo.

— Spis poborowych. W myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej co do spisania i utrzymywania w ewidencji młodzieży, wstępującej w wiek obowiązany do służby w pospolitem ruszeniu, wyłożone będą w IV. departamencie magistratu (strona północna I. piętro) spisy imienne tych urodzonych w roku 1890, którzy przynależą do związku gminy tułajskiej i w swoim czasie ztąd do poboru zostaną wykazani — do powszechnego przejścia interesowanych w czasie od 24 do 31 stycznia b. r. w przedpołudniowych godzinach urzędowania. Urodzeni w r. 1890 powinni zgłaszać się osobiście lub przez zastępców.

— Z Koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W sobotę dnia 16 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali XIII. Uniwersytetu (2 p.) odczyt prof. Karola Nittmannia p. t. „Z wędrówki po szkołach, zwłaszcza w seminarjach szwajcarskich“. Nastąpi posiedzenie poufne w sprawie osobistej.

— Posiedzenie miesięczne lekarzy miejskich, odbyło się we wtorek wieczorem w fizykanie. Zdając sprawę ze swych spostrzeżeń, poczynionych w grudniu, stwierdzili lekarze miejscy, że w obec plonicy zupełnie ustała we Lwowie odra, jakoteż kłuszek. Następnie zostali lekarze uwiadomieni o przebiegu chorób zakaźnych tak w grudniu, jakoteż w całym roku ubiegłym. Z kolei przedmiotem obrad były rozporządzenia Namiestnictwa i magistratu, wydane w ostatnich czasach w sprawach sanitarnych.

— Jadowne grzyby. Namiestnictwo stwierdziło, że w roku ubiegłym zdarzyło się w różnych okolicach kraju niezwykle wiele przypadków zatrucia grzybami. Celem zebrania dokładnych dat, wystosowało Namiestnictwo do starostów i prezydentów miasta Lwowa i Krakowa okólnik z zapytaniem, czy w danym powiecie wzgl. mieście chorował kto lub umarł z zatrucia grzybami, dalej jakie mogą być przyczyny, a więc czy przypisać to należy większemu urodzajowi, czy większej jadowności, czy brakowi żywności i t. d.

Otóż miasto Lwów nie miało w roku ubiegłym ani jednego przypadku zatrucia grzybami, a to dzięki temu, że służba targowa odbyła kurs rozpoznawania grzybów jadownych, zatem nie dopuszczała ich do sprzedaży. Dla lepszego utrwalenia w pamięci wyglądu grzybów jadownych, wystawiono w biurze targowej także ich modele. Fizykat m. będzie te kursy, jako bardzo przydatne, powtarzał.

— Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi pomo y przemysłowej odbędą się w powiecie tarnowskim, a mianowicie w gminach: Pawężów 19 i 20 b. m.; Lisia góra 21 i 22 b. m.; Szynwałd 23 i 24 b. m.; Łęka-wica 25 i 26 b. m.; Wierchosławice 27 i 28 b. m.

— Nowa kolej lokalna Wsetin-Grosskarlowitz otwarta w ostatnich czasach na Morawach, mająca z górą 27 km. długości, powiększyła długość sieci kolejowej podległej dyrekcji kolei Południowej do 1518-132 km., zaś ogólną długość szlaków kolejowych, administrowanych przez Państwo, do 15.325-507 km.

— Plonica we Lwowie. Dzień 13 b. m. był dla Lwowa pod względem plonicy podobnie, jak poprzedni, weale pomyślny, wpłynęło bowiem tylko jedno zgłoszenie, mianowicie o dwu przypadkach w jednej rodzinie. Wyzdrowiało troje dzieci, nie umarł nikt.

— Opłata od psów. Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że opłata gminna za każdego psa, utrzymywanego w mieście Lwowie, tak samca, jak i samiec, ustanowiona została na rok 1909 w wysokości 10 koron. Opłatę tę należy uiścić najpóźniej do 15 lutego b. r. w komisaryacie dzielnic, w której obrębie mieszka posiadacz psa. — Wolne od opłaty są: szczeniata ssące i psy łańcuchowe stale trzymane na uwięzi. W razie nieuiszczenia opłaty za psa w terminie oznaczonym, zostanie ta opłata ściągnięta w drodze egzekucyjnej. Marki z roku 1908 tracą ważność z dniem 15 lutego b. r., a psy nieopłacone do tego dnia, będą chwywane przez rąkarza i niszczone.

— Z Lwowskiego Tow. łyżwiarskiego. W niedzielę, 17 b. m., wyszkolona drużyna w sportowej grze *hockeyu*, przedstawi się publiczności Stawów Panieńskich w popołudniowych godzinach między 4 a 5 i rozegra tam z sobą *match* nadzwyczaj interesujący. Równocześnie na ten sam dzień wyznaczone zostały zawody dla nowicuszów w jeździe sztucznej i szybkiej.

† Zdzisław Onyszkiewicz umarł w środę w majątku swoim Żołezowie w 63 roku życia. Od lat kilku usunął się zmarły, znękan chorobą i przeciwnościami losu, w zacisze dworu wiejskiego, tu we Lwowie jednak w szerokich kołach pozostawił po sobie wspomnienie człowieka uczynnego, serdecznego towarzysza, gorliwego działacza na niwie pracy obywatelskiej. Po upadku ostatniego ruchu narodowego, w którego szeregi pospieszył z ławy szkolnej, ukończył studia i osiadł na roli, ztąd niebawem przeniósł się do Lwowa, by tu wziąć żywy udział w życiu publicznym. Był długie lata jednym z dyrektorów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, członkiem i gospodarzem Koła literackiego, które usilnej pracy jego wiele zawdzięcza, dyrektorem Wydawnictwa książek szkolnych w Zakładzie im. Ossolińskich, członkiem wielu innych Towarzystw, wogóle nie brakło go nigdzie tam, gdzie chodziło o dodatnią i zbożną pracę dla dobra Ojczyzny. Pracował też piórem, a niektóre poezyje jego, owiane zawsze gorącym uczuciem, cieszyły się wielką popularnością.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 b. m., o godzinie 11 rano z dworca kolei państwowych na cmentarz Łyczakowski.

— Nieszczęśliwy wypadek. Zarobnica Anna Łyżwicka, przechodząc wczoraj ulicą Słoneczną, potracona została tak nieostrożnie przez przechodzącego obok jakiegoś żołnierza, iż upadła na ziemię, dostała się pod kopyta konia, które złamały jej prawą rękę. Łyżwicką po prowizorycznym zaopatrzeniu przewiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ Falszywe pięciokoronówki pojawiły się znów na bruku lwowskim. Jeden z takich falsyfikatów, sporządzony z ołowiu, cynku i aluminium, skonfiskowano wczoraj przy kasie w gmachu głównej poczty.

△ Zgubiono: złoty pierścień z szafirem i dwoma brylantami; pulares, zawierający 15 kor. i kartę wstępu na ślizgawkę; paczkę drewnianą, zawierającą farby; pulares z dwoma banknotami po 10 koron i kilku koronami.

△ Przyczynę do charakterystyki lwowskich dorożkarzy. Ks. Włodzimierz Semkow z cerkwi św. Jura wsiadł wczoraj z Przenajśw. Sakramentem do dorożki parokonnej nr. 377, polecając woźnicy zawieźć się do chorego na ulicę Szumlańskiego. Widocznie dorożkarz musiał być podły, gdyż przez dłuższy czas jeździł po ulicach nie mogąc trafić pod wskazany adres. Gdy w dodatku nie chciał usłuchać wskazówek ks. S., którydy ma jechać, zniewierpliwiony ks. S. wysiadł z dorożki i uderzył się do chorego pieszego, czem rozszokowany dorożkarz wyprowadził księdza piekielną awanturę.

Sprawą zajęła się policja, która pociągnie bezwzględnie brutalną do surowej odpowiedzialności.

△ Nagły zgon. W biurze ekspedytu tutejszego magistratu zmarł wczoraj nagle na udar serca 57 letni dyetaryusz, Józef Owoc, były nauczyciel ludowy.

△ Samobójca, który w dniu 29 grudnia z. r. pobawił się życia wystrzałem z rewolweru w hotelu Auerbacha przy ul. Furmańskiej, nazywał się — jak stwierdziła wczoraj policja — Markus Arner, nie zaś Emil Stern, pod którym to zmyślonem nazwiskiem denat zapisał się w księdze przyjezdnych.

△ Kronika policyjna. Ze strychu realności przy ul. Kopernika 1. 30 skradziono wczoraj trzy obrusy i bieliznę damską, znaczoną literami A. K., E. K. i W.

Z zamkniętego mieszkania p. Konstantego Kościuka przy ul. św. Mikołaja 1. 3 skradziono wczoraj trzy ubrania.

Za kradzież pularesu z kwotą 10 kor. aresztowała wczoraj policja pomocnika murarskiego Wilhelma Bernakiewicza.

Kocioł miedziany, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, zakwestyonowała wczoraj policja u jednego z handlarzy starzyzny.

Za wyprawianie awantur w mieszkaniu służbowym aresztowała wczoraj policja 50 letnią służącą Annę Podgórską.

(—) **Nagły zgon.** Ubiegłej nocy zmarł nagle we Lwowie w jednym z tutejszych hoteli dr. Orest Litwinowicz, starszy lekarz powiatowy w Trembowli. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć skutkiem udaru serca. Ś. p. Litwinowicz przybył do Lwowa w celu kuracji.

(—) **Okradzenie trafiki.** W sieni domu przy ulicy Karola Ludwika 1. 33 rozbili złodzieje minionej nocy trafikę Abrahama Herszkowicza i zabrali dużo tytoniu i papierosów. Szkoda wynosi około 180 koron. Podejrzanego o spełnienie tej kradzieży Michała Buczkę, dawnego dozorcę domu, zamknięto w aresztach.

(—) **Zwłoki kobiety.** Dziś rano w realności przy ulicy Inwalidów 1. 21 znaleźli domownicy zwłoki zarobnicy, znanej tylko z imienia Katarzyna. Ponieważ lekarz nie mógł orzec, co jest przyczyną śmierci tej kobiety, wdrożono śledztwo policyjne, a zwłoki oddawiono do instytutu medycyny sądowej.

✦ **Zmarli:** we Lwowie, Anna z Krystów Wysocka, wdowa po komisarzu powiatowym; Marya Wanda z Zabożów Walczewska, wdowa po ekspedycencie pocztowym w 33 r. życia, Eugeniusz Łoziński, w 33 r. życia; Marya Helena Skajewska, w 18 r. życia; Teresa z Krynickich Fiealówiczowa, w 77 r. życia; Erazma z Mańczukowskich Mandyczowa, żona podurzędnika kolei państwowych, w 53 r. życia; Stanisław Dubik, urzędnik Wydziału krajowego i właściciel realności, w 40 życia.

w Krakowie, Pelagia z Kowalskich Duszynska, w 65 r. życia i Magdalena z Syrowatków Andrusikiewiczowa, żona b. inspektora szkół ludowych i emer. nauczyciela Zakładu karnego w Wiśniczu, w 67 r. życia.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Rada miasta Krakowa na wczorajszym posiedzeniu zamianowała fizykiem miejskim dra Tomasza Janiszewskiego, byłego lekarza w Zakopanem, a drugim kustoszem Muzeum Narodowego Ludwika Edwarda Goldsteina. Nadto uchwaliła przyjąć dla Muzeum ofiarowane przez p. Goldsteina zbiory sztuki, tudzież przeznaczyć dla ofiar katastrofy trzęsienia ziemi we Włoszech 1000 kor.

— **Pożar w tearze.** W Djezynie (Tetschen) w Czechach on-gdaj po przedstawieniu w teatrze Variété w hotelu National powstał pożar, który zniszczył całą scenę wraz z bogatym zbiorem kostiumów.

— **Pożar w kopalni węgla.** Z Budapesztu telegrafują: W kopalni węgla w Aika wczoraj o godz. 8 rano wybuchł pożar, który rozszerzył się z ogromną szybkością i odcinął drogę znajdującym się w szybie górnikom. Katastrofa powstała wskutek eksplozji w szybie wentylacyjnym. W szybie znajdowało się 240 górników. Wdrożono natychmiast akcję ratunkową, która jednak napotykała na znaczne trudności. Do pół do 11 udało się ogień zlokalizować i wszystkie dojeżdża otworzyć. Wyniesiono 16 osób żywych i 45 trupów. Akcja ratunkowa potrwa całą noc i jest nadzieja, że uda się w głębokich korytarzach wyratować jeszcze żyjących górników.

— **Przykry wypadek artystki dramatycznej.** Z Łodzi donoszą: Artystka teatru Zelwerowicza, p. Izabela Kozłowska, miała onegdaj w teatrze wielkim Sellina przykry wypadek. Po ukończeniu przedstawienia, gdy pogaszone już światła, przechodząc w ciemnościach przez scenę, spadła p. Kozłowska do orkiestry, zład wydobył ją nieprzytomną. Zaweznany lekarz stwierdził wstrząs mózgu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncerty Juliana Pulikowskiego i Jerzego Lalewicz. — Jubileusz Władysława Floryńskiego). Druga połowa sezonu koncertowego zapowiada się pod względem artystycznym bardzo dobrze, sądząc po odbytych już i zapowiedzianych na najbliższy czas produkcjach. Czy i dla artystów, względnie ich impresaryów również — przesądzać nie chcemy — z koncertów Pulikowskiego i Lalewicz wnosząc, raczej nie. W obu wypadkach sale świeciły dużymi lukami. Robiło to wrażenie, że licznych słuchaczy zgromadzić może jedynie głośna reklama, albo nazwisko o sławie światowej. Mimo to zubożenie, sukces artystyczny obu wieczorów był duży i życzyć pp. Pulikowskiemu i Lalewiczowi należy, by jak najprędzej przywieźli należne im uznawanie zagranicą, a co za tem idzie, zagrali we Lwowie przed zapelnioną widownią.

Nas zajął zwłaszcza koncert p. Pulikowskiego. Artystę znamy bardzo dobrze. Uczeń konserwatorium lwowskiego, kształcił się u prof. Wolfstala, — poczem lat kilka spędził na poważnych studiach zagranicą, a od dłuższego już czasu zajmuje stanowisko profesora konserwatorium w Kijowie. Znamy go z jak najlepszej strony — oczekiwaliśmy po nim wiele i zawodu nam nie zrobił.

W wieczorze piątkowym przedstawił się nam p. Pulikowski, jako artysta niezwykle miary, posiadający wszystkie zalety pierwszorzędnej skrzypki, a więc technikę bez zarzutu, ton duży i piękny i doskonale wczucie się w

wykonywane utwory. Poza tem cechuje artystę nadzwyczajną powagę i spokój i unikanie wszelkich efektów tak często właściwych potentatom skrzypiec. Poszczególne punkty programu wykonał p. Pulikowski z równym artem, czy to była nie bardzo wdzięczna Correlliego La Folia, czy Bacha Adagio i fuga zagrane klasycznie, czy wreszcie Symfonia hiszpańska Lalo. Przyjęcie zgotowano artyście bardzo gorące i serdeczne i zmuszono go do naddatków, których też p. Pulikowski nie skąpił. W koncercie współdziałała p. Mitielnikowa, pianistka uczennica Montmartela i d'Alberta. Już aparycja tej młodej artystki ogromnie sympatyczna, pełna naturalności, ujęła słuchaczy i zagrane przez nią utwory spotkały się z życzliwym przyjęciem. Brahmsa waryacje na temat Paganiniego wymagają od wykonawcy kolosalnej techniki, której jeszcze p. Mitielnikowa zupełnie opanować nie zdołała. Natomiast w rzeczach drobniejszych artystka była bardzo dobra. Wykonanie partu fortepianowego w utworach skrzypcowych było bez zarzutu.

Profesor Lalewicz mało jest znany we Lwowie. Od lat kilku prowadzi kurs gry fortepianowej w konserwatorium krakowskim i działalność pedagogiczną przenosi zdaje się nad estradę koncertową. Jest to muzyk bardzo poważny i doskonały pianista. W sposobie wykonania i pojęciu dzieł przypomina prof. Michałowskiego. Program koncertu obejmował cały szereg utworów, od klasycznych dzieł Bacha i Beethovena do drobnych utworów niemieckich n. p. d'Albera Scherzo fis-dur. Podobał się bardzo, zwłaszcza jako wykonawca Schumana i Chopina.

Na zakończenie niniejszego sprawozdania z ubiegłego tygodnia, wspomnieć mi wypada o jubileuszu p. Floryńskiego. Jubilat wybrał na dzień ten partję Jontka w „Halce”. Uspokojony doskonale, śpiewał bardzo dobrze. Po akcie drugim wręczono artyście mnóstwo kwiatów i wieńców, w tem kilka srebrnych. Zasługi p. Floryńskiego podnieśli w przemowach do niego pp. Heller i Ludwig. Zapelniona widownia gorąco oklaskiwała jubilata, a i reszcie wykonawców nie szczędziła zasłużonego uznania.

M. B.

Z muzyki. Dnia 22 b. m. wystąpił po raz pierwszy we Lwowie głośny skrzypek hiszpański Juan de Manén. Występy jego za granicą budzą powszechny podziw, a krytyka zalicza go do najznakomitszych artystów współczesnych. Jako technik jest niedościgniony. W Hiszpanii uchodzi za następcę Sarasatego. Również i jako kompozytor dał się poznać kilku utworami, a za operę „Aktę” z wielkim powodzeniem wystawioną w królewskiej operze drezdeńskiej odznaczony został orderem nadającym mu szlachectwo.

Bilety na ten interesujący koncert sprzedaje Skład nut W. Zadurłowicza (ul. Akademicka 8).

Ze sztuki. W niedzielę bieżącą zostanie otwarta zapowiadzana wystawa, która obejmie prace: Pautscha, Siehulskiego, Kulczyckiej, Albinowskiej, Piotrowskiego, Bukowskiej, Tyszkowskiego i Wodyńskiego, nadto doskonałe okazy prac klubu fotograficznego.

Z galic. Towarzystwa muzycznego. W koncercie II. za 1908/9, który odbędzie się w niedzielę 17 stycznia o godz. pół do 1 w sali „Sokoła”, znajdują się w programie oprócz Beethovena symfonii III., nieznany we Lwowie koncert Mozarta na harfę i flet z kadencją Reinekego i jako zajmująca nowość M. Karłowicza, poemat symfoniczny „Powracające fale”.

(z. s.) **Aleksander Kraushar.** „Miscellanea historyczne”. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie). I. Utalentowany pisarz i pilny badacz naszej przeszłości Aleksander Kraushar, pomieszcza przeważnie rezultaty swoich badań w publikacji, noszącej ogólny tytuł „Miscellanea historyczne” a tworzącej bibliotekę, składającą się z kilkoarkuszowych książek, albo broszur kilkokartkowych, poświęconych osobom, miejscowościom i faktom mniej znanym, na które odkryte przez autora i nie ogłoszone dotąd akta i dokumenty rzucają zwykle nowe światło. Książeczki takich i broszur, większego i mniejszego znaczenia naukowego, ukazało się już na widok publiczny blisko trzydzieści. Wszystkie są interesujące i przynoszą cenne przyczynki do dziejów Polski. Mówić tu będziemy dziś i następnie tylko o ostatnich, najświeższych, drukowanych w roku ubiegłym. Dwudziesta trzecia broszura poświęcona jest Franciszce Krasieńskiej (poślubionej synowi Augusta III, Karolowi ks. kurlandzkiemu) i jej córce Maryi ks. Carignan, która jako matka króla piemonckiego Karola Alberta, dała początek dynastji sabaudzkiej, zasiadającej obecnie na tronie Włoch zjednoczonych. Ciekawym tu szczegółem jest wystąpienie ostatniej po roku 1815 z pretensją do skarbu Królestwa Polskiego o wypłacenie za ległych sum, które (jako córce królewicza polskiego) zapewnione jej zostały tytułem dożywotniej pensji uchwałąmi sejmowymi z lat 1766, 1768, 1791 i 1793. Zbadanie słuszności tych rozszczeń polecił Aleksander I swemu komisa-

rzowi pełnomocnemu Nowosilcowowi, który w tym względzie odwołał się do opinii ówczesnej Komisji skarbu. Stojący na jej czele minister Węgleński uznał żądanie za niewątpliwie usprawiedliwione, lecz dodał, że w chwili wyznaczania pensji Polska była cztery razy większa od utworzonego przez cesarza Aleksandra królestwa, więc to, może wypłacać tylko czwartą część należności, reszta zaś obciążać powinna budżet W. Ks. Poznańskiego i skarbu cesarstwa rosyjskiego. Austria bowiem na konwencji petersburskiej z 1794 roku zastrzegła sobie, że wszelkie pretensje książąt Saskich do skarbu Rzeczypospolitej polskiej mają być uregulowane przez dwory: rosyjski i pruski. O dalszych tej sprawy losach brak jest wszelkich informacji. Książeczkę zdobią portrety: Franciszki Krasieńskiej, oraz jej męża księcia Karola, jej córki ks. Carignan, wreszcie jej wnuka i prawnuka królów Karola Alberta i Wiktora Emanuela. Ten, dziad dziś panującego Wiktora Emanuela II, połączył, jak wiadomo, królestwa i księstwa włoskie w jedno państwo, posiadające dziś wśród mocarstw europejskich nieposłednie znaczenie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Balladyna”, tragedia w 5 aktach J. Słowackiego. Nowa wystawa.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Gwiazda Syberyi” dramat w 4 aktach ze śpiewami Leopolda hr. Starzeńskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczór „Żydówka” opera w 5 aktach Halevy’ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego, artyści opery królewskiej w Sztokholmie.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Betleem polskie” jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczór po raz 8my „Księżniczka dolarów” operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek po raz IIgi „Balladyna” tragedia w 5 aktach Jul. Słowackiego. Nowa wystawa.

We wtorek po raz I-szy w bież. sezonie „Zygryd” R. Wagnera, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota „Dyabeł” kom. w 3 akt. Fr. Molnara.

Niedziela o godz. 3 po poł. „Betleem polskie” Jasełka w 3 akt. L. Rydla (popularne).

Wczoraz o godz. 7ej „Dyabeł”. Poniedział „Małgorzatka” kom. w 3 akt. Davis’a i Lipschütz’a.

Wtorek „Dyabeł” w 3 akt. W. Molnara. Środa „Don Kiszot” widow. fantast. w 5 akt. A. Walewskiego (popul.)

Czwartek „Noc listopadowa” dziesięć scen dram. St. Wyspiańskiego. Piątek „Dyabeł”.

Sobota „Lilla Weneda” trag. w 5 akt. Juliusza Słowackiego.

Niedziela o godz. 3 „Betleem polskie” Jasełka w 3 akt. L. Rydla (popul.) o godz. 7 „Lilla Weneda”.

O Cyprianie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

W tym czasie, jako już wspomnieliśmy, snadź dla rozproszenia czarnych myśli, usiłowała Marya Trembicka zainteresować Norwidą najświeższą produkcją współczesnych poetów; pisała z zachwytem o poezjach Lenartowicza, przesyłała mu do oceny utwory Deotymy i Felicjana Faleńskiego. Z pewną niechęcią odpowiada na to Norwid:

„...najgorszy sędzia jestem utworów petycznych... tyle muszę żyć tym elementem, że nie staje mi na literaturę. Więcej powiem, czasu poprostu mam mało — nie idź roboty same tyle mi go zajmowały (bógdajby!), ale że tyle trzeba zachodu, aby możności pracowania nie zatracić i często trzy dni użyć, aby zyskać jeden dzień. Tak, że gdybym młodszy był i nie znał co jest ironia, najjaśniejszą ironią wydawałoby mi się o poetyzowaniu myśleć”.

To też w odpowiedzi na zachwyty nad poezjami Lenartowicza ironicznie oświadcza: „poślę mu z listu Pani wycięty obraz Jej czytającej poezje jego, jako Pani to pięknie w liście swym mi kreśliła”. Dołącza przytem obszerną krytykę kierunku Lenartowicza, któremu, jako już powyżej zaznaczyliśmy, zarzuca, że „liryzmem swym już sucho bliskim był, co raz to subtelizując najeteryczniejsze wdzięki tkliwości”. Opowiada przytem Norwid, że mu to kiedyś ustnie „ostro” wypowiedział, a to tem śmiejąc, że Lenartowicz szedł jakoby „po tych ścieżkach, które on — Norwid — deptał pierw”. Zarzuca mu dalej, że żyje w świecie konwen-

cyonalnym, przyczem czyni zgoda niespodziewany zwrot ku Chopinowi: „Znałem ci ja — pisze — Fryderyka Chopina, co tak na zabawę poszedł bezserdecznym i płaczącym nad nim konweny-nalizmion!” — Norwid był tego zdania, że liryzm winien być ascetyczny; „ascetyzm zaś jałowy, bierny, bez ofiary za coś jest samobójstwem”. I mówi Lenartowiczowi: „Można i najwyższego liryzmu sięgać, ale trzeba przytem w sandałach chodzić, albo bosą i w kijem w rękę, bo inaczej suchoty cię spalą i postawią ci haniebnie rzeźbiony pomnik, udający kobietę, co płacze z lirą w rękę! Tak postawiono Fryderykowi tę kobietę, co tam płacze!”

Szyderstwo palące się w tych słowach, musiało mocno Lenartowicza zaboląć, bo oto wkrótce potem przybył on do Norwida — zyskał mu swój wykład o Tassie, Cervantesie i Camoensie, przyczem mocno na ironię powstawał. Czytając zapewne o „Don Quixocie” Cervantesa lub o jego satyrze „Viage al Parnaso”, przeciw współczesnym poetom skierowanej, skorzystał z tego Lenartowicz, by i Norwidowi wytknąć jego „niechrześcijańskie ironiczne usposobienie. Na to zaś Norwid: „Bajesz androny! Nie wiesz co jest ironia z człowieka, a co ironia rzeczy ludzkich”. I jako przykład przytoczył mu człowieka, któryby „najpobożniej” niosąc trumnę na ramionach, potrafił przechodzić i zrzucił mu kapelusz z głowy. Byłaby to „ironia rzeczy ludzkich”, nie płynąca bynajmniej z winy człowieka ciężar pobożnie dźwigającego. Po tym zresztą dobranym przykładzie, nie szczędzi Norwid słów potępienia dla kierunku, który „każde złe i fałsz każdy piosenkami zasypuje i ceruje i zarabia”. To najłatwiej; kochać, nie zamykając oczu to dopiero sztuka! „To też — dorzuca znów szydząc — chwała Bogu, coraz będziecie mieć innego Teofila”. Ale i on — zdaniem Norwida — już zmienia kierunek, „ów przesłiczny, wyręczający czytelnika od współpracy”.

Później jeszcze, w wykładach swych o Słowackim, powiada Norwid o Lenartowiczu, iż jemu tylko „wydaje się, że przedewszystkiem ludowy język odtwarza”, on zaś właściwie jedynie jedną stronę, „stronę żeńską” tego języka odnudzając.

Trudno zaiste się domysleć na czem opierał Norwid twierdzenie, że Lenartowicz szedł po ścieżkach już przez niego przedtem wydeptanych, — bo lirizm mawiewiecki, — taki bardzo zresztą indywidualny i charakterystyczny — jeśli się zbliżał do kogo, to chyba do Zaleskiego i Brodzińskiego, — nigdy do autora „Pronethidiona”. Trudno też odgadnąć w czem widzi Norwid zmianę w kierunku Lenartowicza. Zmianę w jego poezjach — łatwą do zrozumienia — doszredź można dopiero po roku 1863; chyba że Norwid upatrywał ją w „Gładyatorach”, tak zresztą słusznie i świetnie, choć niewątpliwie nadto surowo skrytykowanych przez Klaczko w „Wiadomościach Polskich” z r. 1857. W takim razie ta zmiana nie mogłaby być nazwana pomyslną, a uznał to sam Lenartowicz, skoro „Gładyatorów” w wydaniu swych Poezji nie zamieścił.

Widocznie jednak gniewały Norwida zachwyty p. Maryi Trembickiej, bo jeszcze w innym liście z tychże samych czasów wspomina z przekąsem o Lenartowiczu, „którego Pani tak kocha” i zarzuca mu, że jego stanowisko jest „po za poetyczne”. „Najlepsza rzecz — twierdzi Norwid — jaką Lenartowicz napisał — to „Złoty kubek” — to będzie trwało — o wszystkim innym powiedziałem mu, że: to *Dant na fujarcie mokrzej, wierzbowej* — no — ale nie na papierze!” Do tej druzgoczącej krytyki, dodaje jeszcze wykrzyknik: „to wiele!”

Na ten sąd surowy zgodzić się niepodobna. Ze poezja Lenartowicza razić mogła pewną jednostajnością tonu, że oryginalność jego zbyt powtarzana — jak się Klaczko wyraził, — przybierała nieraz charakter maniery, a tkliwość przechodziła w ekliwosć, — to prawda. Lecz żeby poeta niewątpliwie odrębny i rzeczywiście natchniony, poeta, którego pojawienie się — jak przyznał sam, tak surowy jak Klaczko sędzia, — po strasznych wstrząśnieniach w r. 1846 i 1848 było faktem nie tylko normalnym lecz i koniecznym, — twórca „Lirenki”, „Pieśni gminnych”, „Zachwycenia”, i tylu innych wierszy, mających i swą odrębną cechę i swój nie zaprzeczony wdzięk, — pozostać miał po sobie tylko jeden, jedyny drobny wierszyk „Złoty kubek”, — a wszystko inne było tylko dźwiękiem „mokrzej fujarki wierzbowej”, choćby nawet sam Dante ton z niej, oczywiście piskliwy, usiłował wydobyć, — to już jest chyba ironia — i nie ta „bezwłasnowolna”, wynikająca z „ironii rzeczy ludzkich”, lecz płynąca bezpośrednio z serca przepojonego gorzeją.

Ow „Złoty Kubek” musiał jednak rzeczywiście podobać się Norwidowi; skoro go uwidocznili w winiecie „przerysowanej z poezji”. Zgodnie z wierszem Lenartowicza wi-

*) „O Juliuszu Słowackim”, Paryż, L. Martinet 1861, str. 73.

OSTATNIA POCZTA.

nieta ta przedstawia rodzaj kubka, który ma „zamiast uszka płaś dzióbek.... „A po brzo- gach na około liść przeróżny.... „A po bo- kach małe sioło.... „A pod spodem małe dziecko z jabłkami złotem. W okół zaś u góry główki aniołków przyglądające się wne- trzu kubka. Rysunek ten sprawia bardzo miłe wrażenie. Reprodukowany jest w Tomie VIII. „Chimery“ str. 456.

Niesprawiedliwości jednak wyrażonego o Lenartowiczu sądu nie może ułagodzić, ani ten zachwyt nad jego jednym, jedynym wier- szykiem, ani zapewnienie, że wyrokujący żyje „w braterskiej z Teofilem przyjaźni“, że dlatego go „męczy“, iż on mu jest „wier- nym przyjacielem, — bo nawet ciepła ży- celiwości nie odczuwa się w tym bezwzględ- nym sądzie. Nie odczuwa się tego ciepła i w wyrazach kończących krytykę: „Wszela- ko niechże Pani raczy zrozumieć, że tu się nie nie ujmuje temu stanowisku, jakie naj- słuszniej Teofilowi dziś należy, tak, iż w pewnym względzie jedynym w Europie lirykiem dziś jest“. To ostatnie zdanie, sto- jące w rażącej sprzeczności z tem wszyst- kiem co było powyżej, dodane snadź zostało przez wzgląd na zachwycającą się poezjami Lenartowicza pannę Trembiaką.

Przyklasnąć natomiast należy Norwi- dowi, gdy mówi ogólnie, że „pieśń jest nie tylko sztuką, lecz i kwiatem i dziełem“, że „słowo ma kwiat, bo wszystko co ma owoc ma i kwiat, a nie puch łabędzi“, że zatem potrzeba, aby to słowo miało więcej siły, umiało kazać i gromić, bo kochać, to nie znaczy czyż zamykać. W takich określeniach ogólnych celuje Norwid. Są one i głębokie i trafne, a wyrażone jednie, nieraz zdumiewająco pięknie. Piękność jednak tych określeń uderzała zwłaszcza w listach da- wniejszych, jeszcze nawet z Ameryki pisa- nych. I tak w jednym liście do Maryi Trem- bickiej, datowanym z Nowego Yorku 1854 r. pisze Norwid o jakimś wierszu Deotymy, którą *Teodatu* nazywa. Przyznaje, że wiersz ten jest *rzetelną* pięknym, przypuszcza, że ona „poetyzuje nie dla poetyzowania, ale że rada jest po każdym utworze uciechy się nim skrycie, jak uczynkiem dobrym....“ A w dalszym ciągu przedstawia młodej po- etce, że ona tylko czas jakiś cieszyć się bę- dzie samą „rzezbą nowych obrotów zawias wiersza“. To przejdzie, skoro podbije sobie wszystkie trudności. „Potem upadnie jej na czoło błysk z wysoka i porzuci tę rzezbę i strzeliściej i liryczniej sobie pocnie ule- skniać“. I tu w pięknym zwrocie wyjaśnia- czem jest poezja, stawiając ją na czele sztuk wszystkich, bo ona je wszystkie skupia w so- bie i wyraża. „Poezja — powiada — ma *architekturę* rozsądku swego, i *rzezbę* profilu wiersza i *malarstwo* światło-cienia i *mucy- kę* powoju słów i *taniec* powtarzanych i od- bijanych strof i światło i ciepło wewnętrz- nego-sumienia-pieśni-w czasie i ogień.... i tu z kopułą obejmującą wszechstworzenie łączy się....“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Fabryka przetworów konopi. Na od- bytem onegdaj walnem zebraniu Oddziału tarnopolskiego Towarzystwa gospodarskiego omawiana była między innemi, także sprawa „Uprawy konopi i założenia fabryki prze- tworów tychże na Podolu“, zainicjowana przez p. dr. Ignacego Szyszyłowicza, radcę Wydzia- łu krajowego z ramienia tegoż, a poparta na jednym z ostatnich posiedzeń Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, przez p. Wła- dysława Struszkiewicza, radcę Dworu i rzą- dowego inspektora kultury krajowej dla Ga- licji przy Ministerstwie rolnictwa i p. Deu- tscha, prezydenta austr. węg. Izby handlowej w Paryżu, którzy osobiście brali udział we wspomnianem posiedzeniu.

Walne zebranie Oddziału tarnopolskiego Towarzystwa gospodarskiego uchwaliło po znakomitym fachowym i szczegółowym refe- racie p. Aleksandra Fedorowicza, właściciela dóbr z Klebanówki i przemowie radcy C. s. Frenkla, w kierunku ekonomiczno-handlowym wszelkich dołożyć starań, by projekt założe- nia takiej fabryki materyalnie przez kraj i Ministerstwo rolnictwa poparty, przyszedł do skutku. Walne zebranie uchwaliło następnie jednogłośnie, wydelegować w porze wiosen- nej p. Aleksandra Fedorowicza i radcę C. s. Frenkla, dyrektora filii Banku hipotecznego w Tarnopolu do Węgier, gdzie takie fabryki już istnieją, celem dokładnego poinformowa- nia się na miejscu o uprawie, fabrykacji i eksporcie przetworów konopi poza granice kraju.

Bank angielski podwyższył dyskont z 2 i pół na 3 pre.

— Najj. Pan przyjął wczoraj o go- dzinie 2 po południu deputację pruskiego pułku grenadierów gwardyi, którego jest właścicielem, na posłuchaniu osobnem i przy- jął życzenia pułku z okazji Jubileuszu wła- sności pułku.

— Parlament Rzeszy niemie- ckiej obradował wczoraj nad projektem ustawy o wpływie korzestania z dobroczyn- ności publicznej na prawa obywatelskie ubo- giego.

P. Brandys zgodził się na taki pro- jekt, w którym nie każdy rodzaj wsparcia dla ubogiego sprowadza utratę praw polity- cznych. Ludność polska — mówił — ma wię- cej ubogich, aniżeli niemiecka; powodem tego stanu jest także ta okoliczność, iż ludność polska w obrębie Niemiec jest prawie zupeł- nie pozbawiona praw. Prawo udziału w po- litycznej działalności jest jednym z najwię- kszych dóbr obywatela, które tylko ten po- winien tracić, kto jest moralnie niedojrzały lub niegodny. Granica, nakreślona w przed- łożeniu rządowem, mianowicie utrzymanie na- dał samodzielności ekonomicznej i niezale- żności, nie może w obecnych socyalnych stosunkach więcej być zachowana. Można so- bie bowiem łatwo wyobrazić wypadki, w któ- rych utrata prawa wyborczego nie pozostaje wcale w stosunku z gospodarczą samodziel- nością. Mowca występował za odróżnieniem zawinionego i niezawinionego korzystania z wsparcia dla ubogich.

— Senat francuski wybrał 229 głosami na 245 głosujących ponownie Du- bosta prezydentem.

— Podczas drugiego czytania budżetu ministerstwa wojny w Folketingu duń- skim wyraził minister obrony krajowej ubo- lewanie z powodu pogłosek o obecności cu- dzoziemskich okrętów wojennych na wodach duńskich w celu odbywania ćwiczeń. Poglō- ski te wyrządzają państwu szkodę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gody weselne Najd. Arcyks. Renaty.

Żywiec, 15 stycznia. Przygotowania do ślubu Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Renaty Maryi z księciem Hieronimem Ra- dziwiłłem ukończone. Goście zaczęli się zjeżdżać. Program ślubu jest następujący: Przez halę pałacu przesunie się jutro o godz. 11:30 przed poł. orszak ślubny. Hala przy- brana jest starami zbrojami, cennymi obra- zami, portretami historycznymi, oraz niezwy- kłą kolekcją żbików. W środku hali unosi się ogromny orzeł, z którego szponów i dzioba wytryska światło elektryczne. Tędy z górnych apartamentów przejdzie orszak ślubny do kaplicy zamkowej. Kaplica znajduje się po lewej stronie hali. Jest to długa skle- pioną salą malowaną w gwiazdy na firma- mencie. Wzdłuż kaplicy po obu stronach stoi rząd ławek. Na lewo obok głównego ołtarza urządzono tron dla zastępcy Najj. Pana Najdost. Arcyks. Leopolda Salvatora. W ołta- rzu znajduje się cenna pamiątka dla Arcy- księżstwa Karolów Stefanów: figura Chrystusa ofiarowana Im w 20-tą rocznicę ślubu. Przed tą pamiątką złoży Najd. Arcyksiężniczka przysięgę małżeńską.

Podczas pochodu do kaplicy chór ży- wiecki „Sokołów“ odśpiewa w hali „Veni Creator“. Drużek ani družbów nie będzie. Do ołtarza pójdzie panna młoda w towarzy- stwie swych rodziców, tak samo pan młody z rodzicami. Za młodą parą pójda panny honorowe, ubrane w jednakowe różowe sn- knie. Pannami honorowymi będą siostry pan- ny młodej i córki Najdost. Arcyks. Fryde- ryka. Ślubu udzieli biskup sufragana ks. No- wak. Pragnął przybyć ks. kardynał Puzyna, ale stan jego zdrowia nie pozwolił mu na przyjazd do Żywca.

Po ślubie cały orszak uda się do małej sali jadalnej na parterze, uposażonej, jak cały pałac, w piękne dzieła sztuki. Tu od- będzie się składanie gratulacji. Z małej sali jadalnej orszak uda się na pierwsze piętro do dużej sali jadalnej, gdzie odbędzie się uczta weselna. Toastów będzie trzy: pierw- szy wzniesie zastępca Najj. Pana Najdost. Arcyks. Leopold Salwator na cześć młodej pary, drugi ks. Ferdynand Radziwiłł, naj- starszy z rodu pana młodego na cześć Ro- dziny panny młodej, trzeci wzniesie Ojciec panny młodej Najdost. Arcyks. Karol Stefan na cześć rodziny pana młodego.

Sala przybrana jest chorągiewami o bar- wach austriackich, polskich i Radziwiłłów.

Zaznaczyć należy, że panna młoda, druga córka Najdost. Arcyks. Karola Stefana, urodziła się w Poli 2 stycznia 1888, pan młody zaś urodził się 6 stycznia 1885.

Z daleka i z bliska nadchodzą życzenia i podarki ślubne dla młodej pary. Na skład podarków przeznaczono salon na pierwszym piętrze zamku żywieckiego obok gabinetu Najdost. Arcyks. Karola Stefana. Dziś już

oprócz kosztowności i drogich kamieni ze- brała się cała galeria cennych dzieł sztuki. Do najpiękniejszych należy portret Najdost. Arcyks. Karola Stefana, pendzla Pochwalskie- go, ofiarowany Córcie przez Najdost. Arcyks. Karola Stefana, jako pamiątka dnia Jej ślu- bu. Najdost. Arcyksiężę przedstawiony jest w mundurze admirałskim na tle Adryatyku.

Dyrektor krak. Akademii sztuk pie- knych ofiarował widok zamku żywieckiego, Ant. hr. Wodziecki obraz Wojciecha Kossaka przedstawiający Najd. Arcyks. Karola Stefana na polowaniu, Wojciech Kossak od siebie por- tret pana młodego na polowaniu, prof. Axen- towicz portret Najd. Arcyks. Karola Stefana. Po ślubie para młoda opuści Żywiec.

Wiedeń, 15 stycznia. Dziś rano wy- jechali pociągami Dworskimi do Żywca: Najd. Arcyksiężę Franciszek Salvator z Małżonką Maryą Waleryą i Córką Elżbietą, Najd. Arcy- księżę Leopold Salvator z Najd. Arcyks. Blanką, Najd. Arcyksiężę Fryderyk z Najd. Arcyks. Izabelą i Córką Gabryelą.

Kraków, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Dziś rano o godzinie 11 odbył się pogrzeb ś. p. Adama Bełkowskiego. Kondukt po- grzebowy wyruszył z kościoła św. Anny i za- trzymał się przed Biblioteką Jagiellońską, gdzie skrypta dr. Koneczny pożegnał zmar- łego gorącym przemówieniem. W pogrzebie wzięli udział profesorowie Uniwersytetu z re- kтором Fierichem na czele, członkowie Aka- demii Umiejętności z wiceprezensem profes- orem Zollem sen., oraz grono osób ze świata artystycznego i literackiego. Zwłoki złożono do grobu rodzinnego.

Kraków, 15 stycznia. (Tel. pr.). Komi- sya rady nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń oznaczyła tegoroczny zwrot w dziale ogniowym w wysokości 15 pre.

Wiedeń, 15 stycznia. Wiener Ztg. ogła- sza nominacje drugiego szefa sekcji w Mi- nisterstwie spraw zagranicznych Władysła- wa Müllera pierwszym szefem sekcji, a nadzwyczajnego posła Karola bar. Marchio i szefa sekcji *ad personam* w Ministerstwie handlu dr. Maurycego Rösslera, tego ostat- niego *extra statum*, szefami sekcji w Mi- nisterstwie spraw zagranicznych.

Wiedeń, 15 stycznia. P. Kierownik Mi- nisterstwa sprawiedliwości przeniósł nota- riusza Juliana Karabińskiego z Bolechowa do Doliny, a Jana Czechowicza z Mikołajo- wa do Bolechowa.

Veszprém, 15 stycznia. Przy eksplozji w kopalni węgla w Aika zginęło 40 robotni- ków, 10 zostało zranionych, 16 znajduje się jeszcze w kopalni, a 130 wyratowano.

Poznań, 15 stycznia. (Tel. pryw.). One- gdaj toczył się w Gniewie proces przeciw redaktorowi *Lecha* p. Koniecznemu za arty- kuł p. t. „Bojkot Polaka“, którym czuł się obrażony tutejszy Zarząd królewskiej stadniny. P. Koniecznego skazano na 80 marek grzy- wny, ewentualnie 10 dni więzienia. W uza- sadnieniu wyroku powiedziano, że w obec- łałości, z jaką redaktorowie mogą dostać się za kratki sądowe, należy im wymierzać łagodniejsze kary.

Paryż, 15 stycznia. Do *Journal* dono- szą z Poiriers, że onegdaj wieczorem dwaj automobilści dali pewnemu oberżyscie w Sa- vigny nadzwyczaj ciężki kufer do przechowa- nia. Gospodarz, mając pewne podejrzenia co do zawartości kufra, powiadomił żandarmerii, a ci otwartszy kufer, znaleźli w nim czło- wieka, uzbrojonego w sztylet i rewolwer i natychmiast go aresztowali. Także obu owych automobilistów uwięziono w chwili, gdy przy- szli zabrać kufer.

Belfast, 15 stycznia. Podsekretarz sta- nu wojny oświadczył w przemówieniu do oficerów, że Anglia nie może obecnie wy- stawić od razu 260 000 żołnierzy i musi się raczej zajmować kwestyą utrzymania całej tej armii podczas dłuższej kampanii.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 15 stycznia. Generał Mazza te- legrafuje do Giolittiego z Messyny: Inżynie- rowie budują w dalszym ciągu baraki, jednak- że niepogoda wielce utrudnia roboty. Brak jest dróg. Zaprowiantowanie okolicy odbywa się w dalszym ciągu. Onegdaj mimo usilnych poszukiwań, już nie znaleziono nikogo żyją- cego pod gruzami.

Messyna, 15 stycznia. Od onegdaj wie- czorem pada ulewny deszcz. Onegdaj odczu- to ponowne trzęsienie ziemi, w nocy zaś wstrzą- szeń nie było. Leczenie osób wyratowanych w Messynie już jest ukończone.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 15 stycznia. Wielki wezyr otrzymał z powodu powodzenia *ex- posé* wielką wstęgę orderu Medżidze z bry- lantami.

Konstantynopol, 15 stycznia. Według oficjalnych wiadomości rząd turecki wydał potrzebne zarządzenia, aby okręty austria- ckie i węgierskie mogły w portach tureckich

ładować i wyładowywać towary. Wobec tego spodziewają się, że bojkot w tych dniach bę- dzie ukończony.

Konstantynopol, 15 stycznia. Dziennik *Serbesti* dowiadyuje się z pewnego źródła, że na ostatniej Radzie ministrów omawiano szczegóły ostatecznego porozumienia z Au- stryją, oraz postanowiono oznaczyć wysokość sumy, jakiej należy zażądać od Bułgarii. Porta postanowiła po porozumieniu się z Au- stryją i Bułgarią prosić mocarstwa o rychłe zwołanie konferencji.

Konstantynopol, 15 stycznia. Na wezo- rajsze posiedzeniu Izby minister spraw we- wnętrznych Hilmi odpowiadał na liczne in- terpelacje, między innemi w sprawie sto- sunków bezpieczeństwa w Konstantynopolu i oświadczył, że według statystyki urzędowej było w grudniu w Konstantynopolu 6 mor- derstw, 100 wypadków zranienia, 208 kra- dzieży. Przyznał, że stosunki bezpieczeństwa są obecnie gorsze, jednakże rząd wydał już odpowiednio zarządzenia. Następnie omawiał stosunki w wilajecie Smyrna, dokąd rząd wysłał batalion wojska. Co się tyczy klęski głodowej w Małej Azji, Hilmi zaprzeczył, jakoby zaszły wypadki śmierci głodowej i o- świadczył, że rząd wysłał zasiłki do okolic nawiedzonych głodem.

Konstantynopol, 15 stycznia. Amba- sador margr. Pallavicini odbył wczoraj kon- ferencję z wielkim wezyrem i ministrem spraw zagranicznych co do sformułowania poszczególnych punktów porozumienia. Na- stępna konferencja odbędzie się w sobotę, albo poniedziałek. Ambasador poczynił też ponownie kroki u rządu tureckiego w sprawie wyładowywania towarów z okrętów au- stryackich. Porta przyrzekała wydać odpowie- dnie rozkazy i spodziewa się, że w następ- stwie tego bojkot wkrótce się zakończy.

Konstantynopol, 15 stycznia. Blisko wejścia do Porty robotnicy zajęci usuwaniem szczątków pewnego okrętu użyli w tym celu dynamitu. Z powodu nieostrożności nastąpił wybuch, przeżem 5 osób zginęło, a 3 zo- stały zranione.

Saloniki, 15 stycznia. Unia klubu kon- stytucyjnego Bułgarów nadesłała tutejszemu młodotureckiemu komitetowi nowy memoriał, czwarty z rzędu od listopada z. r., w którym użala się na nadużycia band greckich i serb- skich, na wrogię stanowisko władz i na na- dużycia żołnierzy albańskich i chłopów ture- ckich.

Londyn, 15 stycznia. Minister handlu Churchill oświadczył w mowie, którą wygło- sił wczoraj, że w ostatnich dniach nastalo znaczne polepszenie sytuacji europejskiej, która jednakże jeszcze zawsze nie jest uspo- kajająca. Mowca wyraził atoli nadzieję, że zmiana *status quo* na wschodzie europejskim nie wywoła wojny.

Londyn, 15 stycznia. Morning Post donosi, że *exposé* wielkiego wezyra przyjęto przychylnie i że teraz należy sobie tylko ży- czyć porozumienia między Austrią a Serbią i Czarnogorią. Pierwszem zadaniem Serbii jest strzedz swego terytorium i nie narażać się na wojnę, w której Serbia nie ma żad- nych widoków powodzenia.

Londyn, 15 stycznia. Do *Daily Chro- nicle* donoszą z Waszyngtonu, że minister- stwo marynarki na prośbę Turcyi zezwoliło 10 oficerom tureckiej marynarki, między któ- rymi jest syn sultana, wstąpić do marynarki amerykańskiej, celem studyowania jej urzą- dzeń.

Zgon admirała Rożestwieńskiego.

Petersburg, 15 stycznia. Wczoraj zmarł tu admirał Rożestwieński.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Sąd wojenny skazał Szczadą i Lipskiego za należenie do P. P. S. i zabójstwo gen. Mar- grafskiego na karę przez powieszenie, a dwie inne osoby za należenie do P. P. S. na 20 lat katoggi.

Warszawa, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Na zebraniu polskiego Tow. równouprawnie- nia kobiet wyłonił się projekt urządzenia wszechświatowskiego zjazdu kobiet, do któ- rego ma dać inicjatywę polskie Stowarzy- szenie kobiet.

Łódź, 15 stycznia. (Tel. pr.). Z Pe- tersburga nadeszła wiadomość, że senat nie uwzględnił protestu polskiej komisji szkol- nej przeciw wiadomemu podziałowi kas szkol- nych. wobec tego więc Łódź będzie miała trzy kasy szkolne: polską, rosyjsko-niemie- cką i żydowską.

Wilno, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Dzien- niki notują pogłoskę, że w niektórych miej- scowościach pow. wileńskiego i oszmiańskie- go odczuło lekkie trzęsienie ziemi, trwające parę sekund. Miało nawet wypaść kilka szyb z okien.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTĄ, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Dentysta dr. K. Lewandowski

Lwów plac Hallcki 7 (nad Kawiarnią Centralną).
Wymywanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bólu.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcji „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12—2).

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskaja Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowski

Biurowisko, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DOM BANKOWY Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu
przeniósł swe biura

do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Bracia Tercyarze św. Franciszka Przytulisko ubogich

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Stomianki. — Norwęgskie łóżka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 stycznia 1909.

Hotel George'a.

PP. Mrg. M. Gordon z Niezuchowa, hr. S. Drohojewski z Tułkowiej, br. H. Geringer ze Stanisławowa, St. Tauschinski z Bakowiec, Wł. Kempner z Dąbrowy, K. Zelenchowski z Łętowni, Wł. Dydeczuk z Limanowej, St. Kiełczewski z Husiatyna, K. Niwicki z Bortnik.

Hotel Imperial.

PP. hr. J. Męciński z Partynia, S. Skrzyżewski z Chłanowiec, Wł. Polański z Rudnika.

Hotel Francuski.

PP. br. J. Wallisch z Brzozdowiec, D. Szeliński z Podola ros.

Hotel Europejski.

PP. K. Romański z Hrusiatycz, M. Grunwald z Kamionki, L. Zawadzki z Królestwa Polskiego, J. Hłasko z Wilna, J. Sparowicz z Graczu, E. Zaręba z Żółkwi.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 stycznia

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Ozern-Jassy po 200
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.

placa	zadaja
K h	K h
560	567
370	390
550	558
410	—

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.
" kra 4 1/2 pr. " los w 51 l.
" 4 pr. " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierw-
sza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.
los w 41 1/2 lat
4 pr. los w 56 lat

109 50	110 20
99	99 70
92 80	93 50
100	100 70
93 20	94
96 50	—
96 50	—
92 20	92 90

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)
" " 4 1/2 pr. (3 em.)
" " 4 pr. (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4 pr.
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.
z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.
4 konwex.

97 30	98
100 50	101 20
—	—
99 70	100 40
93	93 70
92 70	93 40
94	94 70
90	90 70
91 30	92

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

93	107
----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
250 — 252 —
100 marek niemieckich

11 30	11 38
19 04	19 20
249 50	251 50
250	252
117	117 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 stycznia 1908

A. Ogólny dług państwa.
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec
Jednolity dług państwa w srebrze
lut-y sierpień
kwiecień-lipiec

placa	zadaja
94 30	94 50
94 30	94 50
97 55	97 75
97 60	97 80

koronowa waluta. placa zadaja
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
" 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.
" 1860 po 100 zł. 4 pr.
" 1864 po 100 zł.
" 1864 po 50 zł.
Listy zast. domon państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.
5 1/2 pr. (ostemp. akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5 1/2 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje)
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400
kor. 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1886, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr. (sr.)
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1888, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1891, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1898, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1904, 4 pr.
Kol. bukowin. lokalnej za 400
kor. 4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. Lwów-Ozern-Jassy z roku
1894 4 pr.
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
" w wal. kor. 4 pr.
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.
" pod. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta. placa zadaja
E. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacyi i Sławonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los
za 200 kor. 4 pr.
Bukowińskie obl. propinacyjne los
za 100 zł. 5 pr.
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-
ron) 4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.
188-25 184 25

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne
(za 100 zł. nom.)
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" 1889 3 pr.
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.
Gal. ako. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " " 60 l. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat
" " " 4 pr. los 41 lat
" " " 4 pr. stare
Banku kraj. dla Galicji Lodomaryi
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komun. 3
emisja 42 lat 4 1/2 pr.
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.
" 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa
za 100 zł. nom.
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 l.
10.000 m. 4 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1883 pr.
Kolej Lwów-Ozern-Jassy z r. 1884
za 300 zł.
Kolej Lwów-Ozern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 8 pr.
" 1890 4 pr.

I. Losy (na sztukę).
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla handlu i przem. 150 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta. placa zadaja
Palfy 40 zł. m. k.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).
Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Pozst. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredyt. 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Galic. banku hip. 200 zł.
" dla han. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 kor.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Żywnościenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.
" akcje zakł. 200 zł.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Ozern-Jassy 200 zł.
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok.
400 kor.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.
Galic. kopalnia naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
Preg. tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodnicy 500 kor.
Tareck. zarn. tytoniu. 500 franków
Tatarsk. tow. kopalni węgla 70 zł.

N. Wskazanie.
Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

O. Wskazanie.
Dukat cesarski
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Rubla

DZIENNIK

U R Z E D Z E N I A

Licytacje.

L. 150.502 IX. b. (310 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na dojazdach i moście w Olechowcach w sanockim okręgu budownictwa w latach 1909, 1910 1911, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonanej się mających w roku 1909 wynoszą w kwocie fiskalnej 23.440 kor. 55 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwzględnie według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, po terminie licytacji zaś nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 855/8 (7) (380 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Schüssla syna Chaima odbędzie się dnia 22 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Żabiu licytacja połowy realności lwh. 834 ks. gr. gm. kat. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa względnie jej połowa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3451 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi 2301 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych oznaczają się na 5 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 2 grudnia 1908.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Gorlicach, działającej przez adw. dr. Franciszka Dziubczyńskiego, odbędzie się dnia 4 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31 licytacja 1/6 części majątności Nowica objętej wyk. hipot. l. 47 księgi tabularnej, należącej do niewiadomego z miejsca pobytu zobowiązanego Jakóba Wachsmanna.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2985 kor.

Najniższa cena wynosi 1990 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17 grudnia 1908.

L. 58 (337 2—3)

Licytacja starych materyałów.

W c. k. fabryce tytoniu w Winnikach sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji szkarty płóciennne, jutowo, zgrzebne i drelchowe, odpadki sznurów i papieru, jakoteż inne stare materyały.

Termin dla wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 30 stycznia 1909 o godzinie 11 przed południem.

Obszerne ogłoszenie z warunkami ofertowymi i licytacyjnymi można otrzymać na żądanie z ekspedytu c. k. fabryki tytoniu w Winnikach.

C. k. fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 4 stycznia 1909.

Nr. 21 (382 1—3)

Beim k. u. k. Remontendepôt in Klecza dolna sind circa 860 q Weizen zu verkaufen und können die Bedingungen aus dem dortselbst erliegenden Usancenheft ersehen werden.

Die Offerte, deren Genehmigung dem k. und k. Reichskriegsministerium vorbehalten ist, sind bis 20 Jänner 1909, 9 Uhr vormittags in der Kanzlei des Remontendepôts in Klecza dolna, Post Wadowice einzuliefern und bleiben später einlangende Offerte unberücksichtigt.

K. u. k. Remontendepôt zu Klecza dolna.

Kleczka dolna, am 13 Jänner 1909.

L. cz. E. 1528/8 (7) (330)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 22 lutego 1909 o godz. 10 przed południem licytacja połowy realności lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Makuniów ocenionej na 2914 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2035 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, d. 23 grudnia 1908.

L. cz. E. 1878/8 (6) (322)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Petra Babiaka, zastąpionego przez adw. dr. Milleta odbędzie się dnia 5 lutego 1909 o godzinie 9-30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 170 ks. gr. gm. kat. Gładyszów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1440 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 960 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. E. 602/8 (9) (331)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Aleksandra Pycielajcisa i Franciszki z Kasaków Pycielajcisa przeciw Markusowi Reichowi i tow. o zniesienie współwłasności lwh. 493 ks. gr. gm. kat. Raniżów objętej, Aleksandra Pycielajcisa w 300/960, Franciszki z Kasaków Pycielajcisa w 120/960, Markusa Reicha w 50/960, Józefa Ortweina w 89/960, Izraela Porcelana w 93/960, Jenty z Reichów Porcelanowej w 93/960, Karoliny Ortwein w 140/960, Józefa Ortwein w 5/960, Pawła Ortweina w 35/960 i Heleny Ortwein w 35/960 częściach własnej, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja sprzedaży tej realności z pn. dnia 25 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 16.

Najniższa cena kupna będąca zarazem ceną wynosi 10.800 kor.

Prawa zastawu wierzycieli hipotecznych bez względu na cenę kupna pozostają nienaruszone.

Uzyskana cena kupna ma być złożona w Sądzie.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 10 stycznia 1909.

(253 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 18 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: rower, kasa, zegary, zegarki, meble, sukna i konfekcja damska.

Środa 20 stycznia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, towary korzenne, galanterijne i różne trunki.

Czwartek 21 stycznia 1908 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, rower i piece blaszane.

Piątek, 22 stycznia 1908 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i towary bławatne.

Sobota 23 stycznia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. E. 973/8 (15) (344)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 13 stycznia 1909 l. czynności E. 973/8 (15) sprzedane będą dnia 26 stycznia 1909 o godzinie 8 przed południem w Reklince w tartaku w drodze publicznej licytacji: drzewo kopalniane, kłose i opałowe rozmaite ruchomości do gospodarstwa należące wartości około 25.000 kor.

Przedmioty te można oglądać dnia 26 stycznia 1909 między godziną 7 a 8 przed południem w Reklince.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. E. 1652/8 (4) (332)

Edykt licytacyjny.

W celu zniesienia współwłasności realności objętej whl. 32 gm. Podpieczary stanowiącej własność Mikołaja Chirońskiego, Maryi z Borysów Kłewiec 2 śl. Pyłpów, Warwary Gawadzaniewicz, Paraski z Pyłpów Karpińskiej i Parani Pyłpów córki Oleksy, składającej się z 2 chat, szop, kawałka ogrodu i gruntu ornego (łączna przestrzeń wynosi 1 m. 201 sążni kwadr.) wraz z przynależnościami odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze V. dnia 3 lutego 1909 o godzinie 10 rano licytacja tej realności.

Realność ta jest oceniona na 1380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przez sprzedaż stan ciężarów nie zostaje naruszony i nabywca musi objąć wszystkie na tej realności wpisane ciężary i prawa rzeczowe.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie w biurze V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tysmienica, dnia 22 grudnia 1908.

Ч. сп. Е. 4051/7 (8) (319)

Оголошене переторгу.

На попиране Общества взаимного кредиту „Бескид“ в Сяноці, заступленого через адв. др. Савюка в Сяноці відбуде ся дня 5 лютого 1909 перед полуднем о 9 годині, в низше означенім суді, комната ч. 33 в Сяноці переторг реальности обнятой вч. 231 гр. гр. Сянок складаючий ся з парц. буд. ч. 169 в Сяноці і з знаходячою ся на ній будовлею (каменниця).

Продати ся маюча недвижність є оцінена на квоту 21.496 кор. 90 сот.

Найнижша подача вносить 10.748 кор. 45 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Бадіюм вносить 2150 корон, котре кождий маючий охоту купованя перед розпочатом переторгу зложити має.

Условия переторгу, котрі яко згідні з приписами закона затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижностей (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.) могут ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 33, під час годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найпозніще на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижности самої вже більше не могут бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижностей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Сянок, дня 14 грудня 1908.

Konkursa.

L. 160 (315 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady drogomistrzów. Do posad tych przywiązane są następujące pobyry:

a) stała rocznie płaca 1800 t. j. tysiące osmset koron;

b) ryczałt na objazdy 600 t. j. sześćset koron rocznie.

Kandydaci ubiegający się o nadanie im jednej z powyższych posad winni wnieść najdalej do 1 lutego b. r. do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu podanie do którego należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że kandydat ukończył 24 r. życia i nie przekroczył 40 lat życia;

2. świadectwo zdrowia;

3. świadectwo moralności;

4. świadectwo ukończenia niższej szkoły średniej, oraz świadectwo szkoły przemysłowej ewentualnie świadectwo ukończenia szkoły dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym;

5. ponadto wykazać się kandydaci świadectwem odbycia odpowiedniej praktyki przy budowie i konserwacji dróg i mostów.

Absolwenci szkoły przemysłowej lub szkoły dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo.

Posady nadane zostaną na rok prowizorycznie poczem nastąpić może stabilizacja, oraz w następnych latach nienagannej służby podwyżka płacy.

Nowy Sącz, dnia 12 stycznia 1909.

Sekretarz.

Wiceprezes.

K. Merkl w. r.

St. Potoczek w. r.

L. 175 (313 2—3)

Konkurs.

W kasie miasta Tarnowa jest do obsadzenia posada praktykanta z płacą w rocznej kwocie 1200 koron.

Posada ta będzie na razie prowizoryczna, a po roku zadowolającej służby może być nadana stale z prawem do czterech pięcioletnich dodatków po 200 koron rocznie i z prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. obywatelstwo austriackie,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. fizyczną zdolność do pełnienia służby,
4. nieposzlakowany charakter,
5. uregulowane stosunki majątkowe,
6. zadosyćuczynienie powinności czynnej służby wojskowej, lub uwolnienie od wojska,
7. ukończoną z dobrym postępem 4 klasę szkoły średniej (gimnazjalnej lub realnej),
8. świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej i
9. złożony kaucję w wysokości jednorocznej płacy.

Udokumentowane podania należy wnieść do tutejszego Magistratu w terminie do dnia 31 stycznia b. r.

Tarnów, dnia 9 stycznia 1909.

Burmistrz: Dr. Tertil.

L. 129 (338 1—3)

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę konduktora drogowego.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1600 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 800 kor., nadto 3 pięciolecia po 15 pr. płacy i w takiej samej wysokości dodatek aktywalny z chwilą stabilizacji.

Stabilizacja na powyższej posadzie nastąpić może po jednorocznej zadowolającej służbie.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci, którzy mają ukończoną szkołę konduktorską w Wydziale krajowym i co najmniej jednoroczną praktykę przy budowie i konserwacji dróg i mostów.

Odnośne podania wnieść należy najdalej do dnia 1 lutego 1909.

Wydział powiatowy.

Ropczyce, dnia 13 stycznia 1909.

L. Prez. 1154/9 (343)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX. kl. rangi.

Ubiegający się o tę, lub takąż samą posadę przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym, lub też o posadę prowadzącego księgi gruntowe opróżnić się mogącą, mają wnieść swoje w myśl §§ 5 i 6 rozp. Minist. sprawiedl. z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. udokumentowane podania do odnośnego Prezydium I. instancji najdalej do dnia 30 stycznia 1909.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 12 stycznia 1909.

L. Prez. 1157/9 (342)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi ze systemizowanymi pobyrami.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą mają wnieść podania w myśl §§ 5 i 6 rozp. Minist. sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. należycie udokumentowane najdalej do dnia 30 stycznia 1909 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 12 stycznia 1909.

Wyroki prasowe.

St. 9 (317)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Gili hat mit dem Erkenntniße vom 8 Jänner 1909, Br. 2/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Narodni dnevnik“ vom 4 Jänner 1909 wegen des Artfells: „Nekaj o nemski sparkasi v Celju“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 7 Jänner 1909, Br. IX. 4/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Zeitschrift: „L'Asinoplano“ von Goliardo und Rata Sangai gedruckt in der Typografie Laziale im Rom nach § 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3 Jänner 1909, D. 406 8, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Hlasy Pokroku“ vom 24 Dezember 1908 auch wegen der Stelle von „Sekera c. k. rakouske“ bis „c. k. tiskovyh organu“ des Artfells: „Nemecko-zidovsky bojkot“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1909, Pr. I. 9/9, die Weiterverbreitung des Heftes 33—34 der nichtperiodischen Druckschrift: „VII. Ročník. Otázky a Nazory. Ses. 33—34. Vek Rozumu. Napsal Tomas Poiné. Preložil R. Krystinek. Ses. 2—3. Nakladatelství Jana Laichtera na Kral. Vinohradech. Tiskem Alberta Malire na Kral. Vinohradech“ wegen der Stellen von „Jakmile po-
ceme“ bis „za svého byti byl“ (Seite 33 und 34), von „Jeho zistnost neni“ bis „jako ja“ (Seite 34 und 35), von „Krestansky system“ bis „rozumoveho okrsku“ (Seite 42 und 43), bis „Theologie v nýnejším slova smyslu“ von „povery“ (Seite 43), von „Odmyslime-li si“ bis „v sestrojeni vesmiru“ (Seite 52), von „Pozdejsi doba svalila“ bis „starých pohanu“ (Seite 55), von „Vsechny zvracenosti“ bis „vymysly“ (Seite 56), von „Dobře však si pamatují“ bis „zamlouva se jen nevera“ (Seite 60 und 61), von „Ackoliv neni primo“ bis „nizke a smesne“ (Seite 62), von „Jak jen mohl povstati“ bis „sestrojeni vesmiru“ (Seite 71 bis 73), von „Ukazav takto“ bis „vždy podezřely“ (Seite 73), von „Když sestavili lide“ bis „kouselnickým kouskem“ (Seite 75), von „Ponevadz zdani muze“ bis „pravda pohrda“ (Seite 77 bis 80), von „Celkem jsou tajemství“ bis „vycitky svedomi“ (Seite 82), von „Smylenka“ bis „vsechny zlociny“ (Seite 85) und schließlich von „Některé skutky“ bis „obět by rozhodla“ (Seite 92 und 93) nach § 122 a, b und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1909, Pr. I. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Kozedelník“ vom 7 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Tato rodina znanych“ bis „v okolí Boroviny“ des Artikels: „Třebie“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1909, Pr. I. 10/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Bohemia“ (Morgenausgabe) vom 7 Jänner 1909 wegen der Stellen von „Nun sprach in längerer, fesselnder Rede“ bis „in jedem pol. Bezirk“, von „Die heute versammelten Vertreter“ bis „vorbereiten hätte“ des Artikels: „Wegen die tschejischen Trugschulen“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1909, Pr. I. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Karikatury“ vom 6 Jänner 1909 wegen der Stellen von „Milerad, di fort“ bis „odpoved zustali dluzni“ des Artikels: „Z vlaku“, wegen der Illustration auf der Seite 5 jami der hierzu gehörigen erläuternden Stelle; von „Kohouti“ bis „spousta vajec velika“ nach § 302, 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1909, Pr. I. 7/9, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „P. T. Proticeske listy. Tiskem L. Ballenbergera na Smichove. Nakladem vl. stnim“ wegen der Stellen von „Proticeske listy stehují se“ bis „ze zidovských bytu“ und von „Hnutim dnesním“ bis „ce-sky tisk pokrokovy!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1909, Pr. I. 6/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Odborný, Organ hajici zajmy delnictva krejcovského a pribuzných odvetví“ vom 4 Jänner 1909 wegen des Artikels: „Casove“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1909, Pr. I. 1/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Auffiger Tagblatt“ vom 7 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Der Referent“ bis „Tosender Beifall“ des Artikels: „Protestversammlung in Rarbitz“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1909, Pr. 2/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Auffiger Tagblatt“ vom 7 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Herr Dr. v“ bis „erzwingen. Stürmischer Beifall“ des Artikels: „Wegen die tschejischen Trugschulen“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1909, Pr. 3/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Auffiger Tagblatt“ vom 7 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Herr Dr. v“ bis „erzwingen. Stürmischer Beifall“ des Artikels: „Wegen die tschejischen Trugschulen“ nach § 65 b St. G. verboten.

gen der Stelle von „Die Verweigerung“ bis „stürmischer, lang anhaltender Beifall“ des Artikels: „Große deutsche nationale Protestversammlung in Rarbitz“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1909, Pr. 4/9, die Weiterverbreitung der 2. Auflage der Nummer 3 der Zeitschrift: „Auffiger Tagblatt“ vom 7 Jänner 1909, wegen der Stelle von „§ 493“ bis „Beamten“ nach §§ 300, 491, 492 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 230/8 (12) (11823 3—3)
E d y k t.

Umyslowo chorým uznano dr. Juliusza Kohna ze Lwowa.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Halperna we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Lwów, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. P. VI. 169/8 (12) (11819 3—3)
E d y k t.

Za obłąkaną uznano Zofię Maślankę, córkę Dmytra w Sniatynie.

Kuratorem jej ustanowiono dr. T. Bosakowskiego, adw. w Sniatynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sniatyn, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. P. 101/8 (21 2—3)
E d y k t.

Emil i Antonia Pitelka z Suszna uznani marnotrawcami.
Kurator ich Zacharko Pastuch z Suszna.

C. k. Sąd.
Radziechów, dnia 19 maja 1908.

L. cz. P. 188/8 (20 2—3)
E d y k t.

Jewka z Kołtunów Batiukowa z Babicz ad Chołojów uznana za marnotrawczynię.
Kurator Pawło Morawiecki z Babicz.
C. k. Sąd. Oddział I.
Radziechów, dnia 26 listopada 1908.

L. cz. P. 139/8 (22 2—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Iwana Szajnohę syna Piotra z Chołojowa uznano umysłowo chorým.
Kurator Michał Prytuła z Chołojowa.
C. k. Sąd. Oddział I.
Radziechów, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. P. I. 123/8 (5) (116 1—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano p. Rudolfa Kuhna, nadporucznika 6 pułku ułanów w Rzeszowie.
Kuratorem jego ustanowiono p. Leopolda Weiss-Starkenfelda nadporucznika 6 pułku ułanów w Rzeszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 8 grudnia 1908.

L. cz. L. VIII. 11/8 (9) (69 1—3)
E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano ks. Michała Siewierskiego z Rzochowa emeryta w Waksmundzie przebywającego.
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Siewierskiego w Rzochowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, 14 października 1908.

L. cz. L. VIII. 7/8 (19) (68 1—3)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Maryannę 1-o Pęksa z Kawecką w Zakopanem.
Kuratorem jej ustanowiono Macieja Gąsienicę Jacinę w Zakopanem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. P. 163/8 13 (41 1—3)
E d y k t.

Dla Jana i Jakóba Nowaków z Mucharza ustanowiona zostaje kuratela, a to dla pierwszego z powodu głupowatości, dla drugiego z powodu ułomności fizycznych i niedostatecznego rozwoju umysłowego.
Kuratorem ustanowiony Ludwik Mikołajczyk z Mucharza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 6 października 1908.

L. cz. P. 161/8 (5) (42 1—3)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Majtykę w Radoczy.

Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Seremeta gospodarza w Radoczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 9 października 1908.

L. cz. P. III. 72/8 (2) (143 1—3)
E d y k t.

Ilko Kardusz syn Dmytra z Telaczego uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego Stefan Woluch z Telaczego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 14 sierpnia 1908.

L. cz. L. VII. 19/7 (8) P. VII. 29/8 (40)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Birakowskiego w Koniuchowie.
Kuratorem jego ustanowiono Hrynia Birakowskiego w Koniuchowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 9 lutego 1908.

L. cz. L. 9/8 (6) (48)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Łukowicza syna Michała w Opacionce.
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Forysia w Opacionce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. L. VI. 9/8 (5) (52)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jurka Didyca Nikiefora w Strzylczu.
Kuratorem jego ustanowiono Ilka Didyca Fedora w Strzylczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 9 października 1908.

L. cz. P. 198/8 (5) (74)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Antoninę z Palczewskich Jagłową z Wieliczki.
Kuratorem ustanowiono Franciszka Jagłę w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 12 listopada 1908.

L. cz. L. XVI. 8/8 (9) (98)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Le-mańską w Opawie.
Kuratorem jej ustanowiono dra Markiewicza adwokata w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. L. XVIII. 7/8 (39)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Kaskiela Treibelsa w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono dra Abrahama Schächtera w Przemyślu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 9 lipca 1908.

L. cz. P. 234/8 (5) (126)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Iwana Seńczuka w Sokołowie.
Kuratorem jego ustanowiono Petra Stefuranczyna w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 29 października 1908.

L. cz. P. 1/6 101 (112)
E d y k t.

Kuratele rozciągniętą z powodu choroby umysłowej nad p. Wandą br. Brunicką uchylono.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. P. III. 174/8 (135)
E d y k t.

Mikołaja Górę z Rzepiniec uznano marnotrawcą.
Kuratorem tegoż zamianowano Michała Witiuka z Rzepiniec.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. P. 170/8 (151)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Iwana Kalin-czyj syna Dmytra w Grabowie.
Kuratorem jego ustanowiono Ostapa Dmytrowskiego w Grabowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 23 czerwca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ns. III. 151/9 (1) (214 3—3)
E d y k t.

W myśl przepisu § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie gotówki ze sprzedaży przedmiotów uzyskanej, jako to:

1. 3 garczków, 10 łyżeczek stołowych blaszanych, 7 łyżeczek do kawy, 72 guzików, 1¹/₂ metra płótna granatowego, 7 metrów podszewki i 5¹/₂ metra kanafasu na poszewki — przez Ewę Warchoł i spółników skradzionych,

2. 4 kubków srebrnych — przez Jakóba Silbera skradzionych,

3. 3 koron 5 halerzy ze sprzedaży zegarka srebrnego damskiego przez Mojżesza Pochmanna skradzionego uzyskanych,

4. 4 kor. 20 hal. ze sprzedaży marynarki zimowej, ciemno-brązowej i spodni popielatych i czarnych — przez Jakóba Cholewę skradzionych w Oświęcimiu uzyskanej,

5. 7 kor. 60 hal. uzyskanej ze sprzedaży koca, poduszki, flaszki wódki, kosza na bieliznę, flaszek, 2 żakietów, tabliczki kunerolu, pół głowy i 2 kawałków cukru, kołdry, 18 garnuszków i laski — przez Józefa Maciaszka i spółników skradzionych,

6. 6 kor. 25 hal. uzyskanych ze sprzedaży spodni, kamizelki, surduta i brzytwy — przez Wojciecha Spytka skradzionych,

7. 4 nitek koralu kauczukowych, pary butów i chustki na głowę — przez Zofię Freyową skradzionych,

8. 8 kor. 50 hal. uzyskanych ze sprzedaży beczutki spirytusu — w sprawie karnej przeciwko Franciszkowi Idzikowi i spółnikom o zbrodnię oszustwa,

9. gotówki 49 kor. 17 hal. przez Piotra Ogrodnika i spółników skradzionej,

10. zarzutki przez Jana Cygana vel Barana skradzionej,

11. zegarka srebrnego „Roskopf“ z łańcuszkiem srebrnym przez Jana Hołysta skradzonego,

12. zegarka srebrnego skradzonego przez Wojciecha Obydzińskiego i spółników,

13. 1 kor. 35 hal. uzyskanej ze sprzedaży 3 bułek, 1¹/₂ kiełbasy i 2 klg. słoniny — przez Władysława Wodeckiego i spółników skradzionych,

14. 4 sznurków koralu z medalionikiem metalowym — skradzionych przez Wiktoryę Rakoczy,

15. woreczka srebrnego plecionego we formie 25 listków konicyny — skradzonego przez Teresę Mardylową i Maryannę Kotową,

16. 30 hal. uzyskanych ze sprzedaży zegarka metalowego z łańcuszkiem w sprawie karnej Mojżesza Lehrera o występki z ustawy wojskowej,

17. 64 klg. soli, 5 par małych bucików, sztaby żelaznej, poszewki, kamizelki, ścielki, sukienki, bluzki, kawałka sukna niebieskiego, 3 czapek, sztuczki taśmy, sztuczki koronki, 3 kawałków sukna, 4 naczyn blaszanych, lampy, szkła i latarki — przez Józefa Murzyna skradzionych,

18. 7 zarzutek i 5 marynarek różnego koloru i gatunku — przez niewiadomego sprawcę skradzionych nieznanemu poszkodowanemu i w nieznanym miejscu — wreszcie

19. 2 surdutów, spodni i kamizelki — przez Pawła Stanisza skradzionych — aby się w przeciągu jednego roku od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc w Sądzie tutejszym zgłosili i prawa swe do przedmiotów powyższych wyszczególnionych, względnie gotówki wykazali, gdyż inaczej takowe funduszowi przypadłości na rzecz Skarbu Państwa przekazane zostaną.

C. k. Sąd krajowy karny. Oddz. III.
Kraków, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 320/8 (1) (291 2—3)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Faryniakowi synowi Stefana z Bryniec zagórnych, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez nieleżnią Anastazję Faryniak i Maryę Faryniak zam. Hołub w Bryniach zagórnych zastąpionych przez opiekuna Mikołaja Faryniaka pozew o ojcostwo i alimentację zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 29 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w tut. Sądzie w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Faryniaka syna Stefana ustanawia się pana dra Maurycego Schrenzla adwokata kraj. w Bóbrce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż nieobecne w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 10 grudnia 1908.

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w gmachu sejmowym, w biurach Kasy krajowej przy ul. Kościuszki 1. 11 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyi długu państwa:

I. **Trzydzieste drugie** (XXXII.) losowanie obligacyi 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893, emitowanej w sumie **58,850.000 Koron.**

II. **Siódme** (VII.) losowanie obligacyi 4% gal. pożyczki krajowej z roku 1904 opiewającej na sumę **7,000.000 Koron.**

III. **Siódme** (VII.) losowanie obligacyi 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1905 opiewającej na sumę **6,150.000 Koron.**

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacje:

ad I. Ser. A. sztuk	32 po	100 K. =	3.200 K.
" B. " 110 "	200 "	=	22.000 "
" C. " 31 "	1.000 "	=	31.000 "
" D. " 101 "	2.000 "	=	202.000 "
" E. " 9 "	10.000 "	=	90.000 "

Razem im. wart. . . 348.200 "

ad II. Ser. A. sztuk	10 po	100 K. =	1.000 K.
" B. " 21 "	200 "	=	4.200 "
" C. " 4 "	1.000 "	=	4.000 "
" D. " 3 "	2.000 "	=	6.000 "
" E. " 1 "	10.000 "	=	10.000 "

Razem im. wart. . . 25.200 "

ad III. Ser. A. sztuk	10 po	100 K. =	1.000 K.
" B. " 16 "	200 "	=	3.200 "
" C. " 2 "	1.000 "	=	2.000 "
" D. " 3 "	2.000 "	=	6.000 "
" E. " 1 "	10.000 "	=	10.000 "

Razem im. wart. . . 22.200 "

Wynik losowania podanym będzie do publicznej wiadomości ad I., II., III.) w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurtie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1909.

Ogłoszenie.

Dnia 2 stycznia 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Pinkasa Erdheima z siedzibą w Zabłotowie, zaś dnia 7 stycznia 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Dawida Wassera z siedzibą w Radziechowie. Adwokat dr. Samuel Klotzel w Złoczowie zrezygnował z dniem 31 grudnia 1908 z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Sumera Eidelberga w Złoczowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 7 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 323/8 (1) (292 2—3)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Huczewskiemu i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Bóbrce przez Katarzynę Rozwód z Łanek małych pozw o uznanie prawa własności zpn., na podstawie którego wyznacza się rozprawę w tut. Sądzie na dzień 29 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Huczewskiego ustanawia się pana dra Maurycego Schrenzla adwokata krajowego w Bóbrce kuratorem, który zastępować będzie tegoż nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. C. III. 405/8 (1) (379)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Purlinowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Józefa Wójcika pozw o 426 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 stycznia 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dra Rebena w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 12 stycznia 1909.

L. cz. C. VI. 362/8 (1) (374)
E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Kostyra i Anieli Kostyra przedtem w Tartakowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Sarę Genauer w Tartakowie pozw o uznanie prawa własności realności lwh. 703 ks. gr. gm. Tartaków zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 lutego 1909 godz. 8 rano sala rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dra Wolframa w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. Cw. IV. 3369/8 (6) (341)
E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Petryszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Ozyasza Schimmla we Lwowie pozw o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 17 listopada 1908 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Petryszyna ustanawia się pana dr. Hofmökla adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 3 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 2/9 C. I. 4/9 (364)
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Koperyk z Golcowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baworowie przez Józefa Pilcha 1 Golcowej pozw o 400 kor. zaś przez Jana Kopczyka pozw o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 stycznia 1909 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Kopczyka ustanawia się pana Franciszka Baciowa z Golcowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 412/8 (1) (378)
E d y k t.

Przeciw Ludwice Szada i Maryannie Szada, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Franciszka Chniściela pozw o własność i przepisanie pre. bud. lkat. 194 i grt. 429 w Sokolnikach położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Ludwici Szada i Maryanny Szada, ustanawia się pana adw. dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i

(304)

niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 12 stycznia 1909.

Amortyzacje.

L. cz. T. IV. 228 (2) (96 2—3)
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Etki Haller z Tarnowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie nr. 1690 na imię Etki Haller wystawionej na 250 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. Nc. I. 111/8 (2) (166 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salamona Stiela, kupca w Oświęcimiu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu Nr. 91 na imię Simona Stiela wystawionej, na kwotę 851 kor. 80 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 21 grudnia 1908.

L. cz. T. 94/8 (2) (272 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Słezaka w Ludwinowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Podgórzu, mianowicie: 1. Tom XXVI. Str. 139 Nr. 22.516 na imię Józefa Słezaka wkładka 7 października b. r. 1800 kor. zwrot 17 października b. r. 400 kor., stan 1400 kor., 2. Tom XXVI. Str. 139 Nr. 12.517 na imię Marya Słezak, wkładka 7 października b. r. 1800 kor. zwrot 10 listopada b. r. 400 kor., stan 1400 kor.

Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 grudnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. V. 236/8 (5) (136 2—3)
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że dnia 13 marca 1908 w Strzelikach starych zmarł Pawło Nebor bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica spadkodawcy t. j. Danyły Nebora nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Piotrem Nebor z Strzelisk starych ustanowionym dla nieobecnego Danyły Nebora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chodorów, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. A. 422/8 (4) (205 2—3)
E d y k t.

Dnia 8 sierpnia 1908 zmarł w Piwnicznej Jakób Eisig bezdzietnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, kuratorem spuścizny ustanawia Sąd Arię Izaaka Eisiga z Radomyśla Wielkiego.

Gdy dalsi krewni zmarłego sądowi znani nie są, przeto wzywa ich Sąd, by się zgłosili i prawa swe wywiedli do dnia 1 grudnia 1909, gdyż w przeciwnym razie nastąpi przyznanie spadku Skarbowi Państwa.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl Wielki, 30 listopada 1908.

L. cz. A. 21/8 (5) (244 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że w dniu 5 czerwca 1888 szpitalu w Żółkwi zmarł Józef Adler bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Szymon Münz kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, części zaś spadku nie przyją, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty wielkie, 8 października 1908.

L. cz. A. III. 50/7 (9) (221 2—3)
Do spadku po zmarłej przed 20 laty w Nowosiólkach z pozostawieniem kodycyłu Kaśce Janda jest powołana także nieznana z miejsca pobytu Juliana Janda, którą się wzywa, by do roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła swe oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzony z ustanowionym dla niej kuratorem Onufrym Laskowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 1 grudnia 1908.

L. cz. A. 129/5 (6) (197 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że Dawid Jan zmarł w Busku dnia 2 stycznia 1905 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomym, czy i komu przysługują prawa do odnośnej spuścizny wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościłi sobie prawa do tego spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, donieśli o swych prawach, sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenia i im zostanie w miarę wykazania praw spadek przyznany. Kuratorem ustanawia się p. adw. dr. Auerbacha w Busku.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w oznaczonym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa, jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 3 listopada 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1104 poj. I. 139/24 (283)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Samuel Amarant.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierzawa młyna i stawu.

Powód: z powodu śmierci właściciela tej firmy.

Dzień wpisu: 8 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 3 października 1908.

L. cz. Firm. 1317 Rg. A. 14/9 (279)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanym już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: Hersch Stöckel i Sacher Sternberg.

Zmiany firmy: 1. w wypisaniu nazwiska pierwszego spółnika Herscha Stöckel.

Dotychczas Stöckel.

Oddział Stöckel.

2. Uprawnieni do zastępstwa obaj spółnicy razem, czyli kolektywnie.

3. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy zapomocą stampilli wycisniętej własnoręcznym podpisem dwóch spółników.

Dzień wpisu: 1 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Firm. 551/8 Stow. I. 501 (318)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zborów.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla handlu i rolnictwa w Zborowie. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Zborów, 15 grudnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z trzech dyrektorów i jednego zastępcy wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na lat sześć.

Pierwszymi dyrektorami wybrali założyciele: 1. Mendel Ochs, 2. Kalman Ochs, 3. Efroim Hersch Preiss, właściciele realności w Olejowie i zastępcą dyrektora Samuel Zeinwel Fell, kupiec w Olejowie.

Podpis firmy: Firmę podpisują ważnie dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia Stowarzyszenia będą umieszczane w tygodniku lwowskim „Samopomoc”.

Udziały członków: Jeden udział wynosi najmniej 100 koron.

Odpowiedzialność trzykrotna udziału.

Data wpisu: 30 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Złoczów, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1954/8 (268)

I. Wykreślono z rejestru firm pojedynczych i spółkowych jako nieistniejące już i z powodu odpisania podatku.

1. Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Teodor Olearnik”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel przyborów kościelnych.

2. Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Hydrowatt, Adolfin Rzędowska”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakład instalacyjny, oraz handel materiałów technicznych i budowlanych.

3. Siedziba firmy: Bóbrka.

Brzmienie firmy: „Markus Salz”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.

4. Siedziba firmy: Zboiska.

Brzmienie firmy: „Feige Schmieder”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn amerykański.

5. Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Klemens Ilgner”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: budownictwo.

6. Siedziba firmy: Lubicz kameralna.

Brzmienie firmy: „Pinkas Bier i Sp.”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji.

7. Siedziba firmy: Mostki, powiat Lwów.

Brzmienie firmy: „Abraham Leib Weiler i Iser Bohrer”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab lasu i handel drzewem.

8. Siedziba firmy: Krechow.

Brzmienie firmy: „Lea Broch i Noe Kratz”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób wódki.

9. Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Antoniewicz i Sarkisiewicz”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel galanterijno-zabawkowy.

II. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek.

1. Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „August Löw i Spółka”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakład instalacyjny.

Wpisany dodatek: Spółka od 29 lutego 1908 w likwidacji; likwidatorem ustanowiono dotychczasowego spółnika Augusta Löwa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 25 grudnia 1908.

Doniesienia prywatne.

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyż, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezylaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonice, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyż.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Woroehy (od 1 lipca do 25 lipca wł.).	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6:58	do Jaworowa.	
—	8:07	z Iłżkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:26	z Jaworowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.	
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płasków), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).	
—	10:20	z Kołomyż, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).	
—	10:30	z Sianek, Sambora.		—	9:35	do Iekan, Woroehy (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyż), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	11:05	do Belzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	2:23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyż.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2:25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyż, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
—	2:15	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3:50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4:00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:50	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:03	do Kołomyż, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	6:12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyż, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:42	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5:57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		7:00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyż, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).	
—	9:10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:45	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaen), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:33	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Woroehy (od 15 sierpnia do 5 września wł.).		—	11:10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8:15 rano 8:20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3:27 po południu i 9:35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8:15 rano, 3:27 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1:45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8:15 rano, 3:27 i 5:30 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10:05 przed połudn. i 1:46 po południu.	
Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1:15 po połudn. i 9:25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.	
Z Szczercza od 38 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:58 wieczór.	
Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:45 wieczór.	

Do Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7:20 rano, 3:45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2:30 po południu i 8:34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7:21 rano, 2:30 i 3:45 po poł., 8:34 wieczór w niedziele i rz. k. święta 12:41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7:21 rano, 2:30, 3:45 i 5:50 po poł., 8:34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9:00 przed poł., 12:41 po poł.	
Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli).	
Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9:15 przed połudn. i 3:35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połudn.	
Do Szczercza 10:35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta).	
Do Lubienia 2:15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. k. święta).	

Na dworzec „Podzamecze“:	
—	7:01
—	11:40
2:00	—
—	5:15
—	10:12

Z dworca „Podzamecze“:	
—	6:35
—	11:02
2:31	—
—	8:08
—	11:32

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana I. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich I. 5, drzwi nr. 87 w dni powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracowni posiadają **TABLICE KROJÓW** postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłumaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszym miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka **ELIZA ORZESZKOWA** pisze specjalnie dla „Tygodnika Mód i Powieści” nowe dzieło pod tyt. „**Bóg wie kto**”.

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ

będziemy pilnie śledzić ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie kwartalnie kor. 3.—, rocznie kor. 12.—,
na prowincję z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3.60, rocznie kor. 14.40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI”

Biuro dzienników S. Sokołowskiego,

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszczać będzie

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzy polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specjalne bogato ilustrowane.

Ilustracje. Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów.

Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Ilustrowanego

Dla uprzyświecenia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezji i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom**, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika” znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACJA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:		W Galicji z przesyłką pocztową:	
kwartalnie: kor. 6.80, z książkami kor. 8.80	kwartalnie: kor. 7.20, z książkami kor. 8.70	kwartalnie: kor. 7.20, z książkami kor. 8.70	kwartalnie: kor. 7.20, z książkami kor. 8.70
półrocznie: „ 13.60, „ 16.60	półrocznie: „ 14.40, „ 17.40	półrocznie: „ 14.40, „ 17.40	półrocznie: „ 14.40, „ 17.40
rocznie: „ 27.20, „ 33.20	rocznie: „ 28.80, „ 34.80	rocznie: „ 28.80, „ 34.80	rocznie: „ 28.80, „ 34.80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Garderoba dziecięca

jedyny polski żurnal dla dzieci,

z dodatkami: „Praktyczna gospodyni”, „Dla młodzieży”, „Kącik dla dzieci”, Dodatek literacki dla dzieci. — Wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca. — Prenumerata kwartalna kor. 1.26. Ponadto otrzymują: Gotowe kroje „Favorit”, w wielkim wyborze

R. LANDAU, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 3.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbędnymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymagom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Rok 1909.

Rok XI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek oraz transkrypcye celniejszych melodii polskich, słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rub.

Prenumerując „Nowości Muzyczne” oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C” Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICJI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana 1. 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-ekrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Zdolny administrator przyjmie administrację lepszej kamienicy pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia pod „UCZCIWY” Biuro dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.



Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszczeń do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z.” w biurze p. Sokołowskiego.



Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble” Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

MABLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

STAROŻYTNE MEBLE

z kilku pokoi do sprzedania, ulica
Nabielaka 1. 15, I. piętro, oglądać
od 2-giej do 4-tej, także mieszkanie
6 ewentualnie 3 pokoje z meblami
lub bez do wynajęcia.

Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler”.
Zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.



EKSPEDYCJA

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”

Lwów, Pasaż Hausmana 9,

skupuje tomy 13 i 15 Sienkiewicza
jako dodatki do Tygodnika i płaci
dobrze.



Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALY,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
provincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

==== Lwów, Pasaż Hausmana 9. =====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. =====



Ogłoszenie.

I. Walne Zebranie

członków Towarzystwa eskontowego w Radomyślu wielkim, stow. zajestr.
z ogr. poręką, odbędzie się dnia 24 stycznia 1909 o godz. 10 rano w biurze
Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1908.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1908.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej na lat sześć.
5. Wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego § 25 statutu, odbędzie się ponowne Walne
Zebranie tego samego dnia z tym samym porządkiem dziennym o godz. 3 po południu.

Dyrekcja Towarzystwa eskontowego w Radomyślu wielkim
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

H. Pistrong.

S. Rosenwasser.

Zaproszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości członków, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego Towarzystwa odbędzie się dnia 24 stycznia
b. r. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa, na które się
wszystkich P. P. Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski tejże na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór jednej trzeciej członków Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1909.
7. Wnioski.

Przemysłany, dnia 10 stycznia 1908.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Samuel Weiss,
sekretarz.

Majer Abraham Zarwincer,
zastępca prezesa.



Na sezon zimowy.

Nowość.

KOCE

czysto wełniane, półwełniane i flanelowe, również i
DERKI włosienne tanio do sprzedania. Koce najtańsze
flanelowe po 3—4 kor. za sztukę dowolnej wielkości.
Derki włosienne stosowne do powozów i dla koni a mogą
być użyte i na łóżka do 13 kor. Koce czysto wełniane
bardzo ciepłe i dogodne na łóżka jako kapa także i do
nakrycia w nocy w cenie 6, 8, 10, 12, 14, 16 i do 30
kor. Proszę więc zamawiać bez wszelkiej obawy, gdyż
nienadający się towar wymieniam lub zwracam pieniądze.

Adresować proszę do

Tkalni Antoniego Baruta
pod opieką św. Józefa
w Korczyni koło Krosna (Galicya).

OKAZYA.



Kompletne sypialnie	od 300 kor.
„ jadalnie	175 „
„ salony	200 „
„ kancelarye	205 „

Dywany, portyery, materye meblowe, firanki, kapy, łóżka
żelazne, koldry, materace

polecają najtaniej

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia w Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu
i maju 1908, t. j. od Nr. 5932 do Nr. 14.759

dnia 8 i 9 lutego 1909 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej
dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 stycznia 1909.

Przedruku nie płaciny.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

w FILHARMONII LWOWSKIEJ

(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

Sobota 16, niedziela 17 i poniedziałek 18 stycznia.

PROGRAM:

1. Koncert.
2. W głębi Afryki środkowej (zdjęcia z natury).
3. Wszechświatowe sporty.
4. Nieszczęsne podobieństwo (dramat w 10 odsłonach).
5. Wesołe chrzciny u fryzjera.
6. Nerwy pana komisarza.
7. Koncert.
8. Jak się redaguje, drukuje i wydaje gazetę codzienną w Anglii (Times).
9. Inkognito — król chce się bawić.
10. Zakochany poeta (humoreska).
11. Amant w słomie.
12. Na straży prochowni (sensacyjna sztuka w 16 obrazach).
13. Magnetyczny jeździec (zdumiewające!).
14. Jak tańczono dawniej, a jak dziś się tańczy.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek 18 b. m. po południu o godz. 4-tej przedstawienie popularne
z prelekcją inż. Libańskiego, p. t.: „Tajemnica wnętrza ziemi z obrazami ka-
tastrofy w cieśninie messyńskiej” (trzęsienie ziemi, wybuch podmorskiego
wulkanu).

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienie popularne z prelekcją, niższe do połowy.

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po poł. W dniu przedstawień od 10 przed poł.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Początek przedstawień po poł. o godz. 4-tej, wie-
czornych o godz. pół do 8-mej.